WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Wojciech Jaruzelski z roboczą wizytą w Bukareszcie

Na zaproszenie sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — NICOLAE CEAUSESCU przebywał wczoraj w Bukareszcie z wizytą roboczą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, WOJCIECH JARUZELSKI.

W południe w Pałacu Rady Państwa rozpoczęły się rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Nicolae Ceausescu.

Równocześnie rozpoczęto rozmowy plenarne, w których ze strony polskiej uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Józef Czyrek**, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania **Manfred Gorywoda**, ambasador PRL w SRR **Bogusław Stachura** oraz doradcy.

Ze strony rumuńskiej w rozmowach uczestniczyli: członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, przewodniczący Centralnego Kolegium Kontroli Partyjnej **Miu Dobrescu**, zastępca członka PKW KC RPK, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania **Stefan Birlea**, sekretarz KC RPK **Silviu Curticeanu**, wicepremier, przewodniczący strony rumuńskiej Polsko-Rumuńskiej Komisji Rządowej ds. Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej **Gheorghe Petrescu**, minister Spraw Zagranicznych **Ilie Vaduva** i ambasador SRR w Polsce **Ion Tesu.**

PRASA SRR O WIZYCIE W. JARUZELSKIEGO

„Witamy na ziemi rumuńskiej!" — podkreślają w tytułach piątkowe dzienniki rumuńskie, informując o wizycie roboczej Wojciecha Jaruzelskiego, składanej na zaproszenie Nicolae Ceausescu. W materiałach komentarzowych prasa pisze o dobrym rozwoju stosunków polsko-ru-

Ciąg dalszy na str. 3

wiadomości dnia

W. Jaruzelski złoży wizytę w Libii i Algierii

● *WARSZAWA — Na przełomie listopada i grudnia, br. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI złoży oficjalne wizyty w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej na zaproszenie przywódcy rewolucji libijskiej, płk. MUAMMARA KADAFIEGO i w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na zaproszenie prezydenta Republiki i sekretarza generalnego partii FWN, SZADLI BENDŻEDIDA.*

W grudniu posiedzenie Komitetu Obrony Układu Warszawskiego

● *WARSZAWA — W pierwszej połowie grudnia 1985 roku w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlinie odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.*

Wizyta Sonq Pinga u Zbigniewa Messnera

● *WARSZAWA — 22 bm. prezes Rady Ministrów ZBIGNIEW MESSNER przyjął członka Rady Państwowej, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Chińskiej Republiki Ludowej SONG PINGA. Dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju gospodarczego PRL i ChRL oraz stałego doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką narodową w obu krajach.*

Z. Michałek zakończył wizytę w ZSRR

● *MOSKWA — Na zaproszenie KC KPZR w Związku Radzieckim przebywała z wizytą oficjalną delegacja Komitetu Centralnego PZPR z sekretarzem KC ZBIGNIEWEM MICHAŁKIEM.*

Podczas 5-dniowego pobytu w Kraju Rad delegacja m.in. spotkała się z sekretarzem KC KPZR WIKTOREM NIKONOWEM. Z. Michałek i W. Nikonow wymienili doświadczenia w zakresie pracy partyjnej, podzielili się informacjami na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie w obu krajach i zadań resortów rolnictwa na następną pięciolatkę oraz omówili zagadnienia związane z dalszym pogłębianiem i zacieśnianiem polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

(Opr. ms)

Wydanie sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 273 (10 662) Białystok — Łomża — Suwałki, 23—24.11.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Przywódcy państw Układu Warszawskiego o szczycie w Genewie

Powstały możliwości powrotu do odprężenia

Przywódcy państw Układu Warszawskiego oświadczyli w czwartek w Pradze, że chociaż na szczycie radziecko-amerykańskim w Genewie nie udało się rozstrzygnąć konkretnych problemów ograniczenia i redukcji zbrojeń, ważne znaczenie ma to, iż potwierdzono tam porozumienie osiągnięte przez ZSRR i USA w styczniu br. o konieczności szukania sposobów zapobieżenia wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i położenia mu kresu na Ziemi.

Przywódcy i ministrowie Spraw Zagranicznych krajów Układu Warszawskiego, wśród nich I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** i minister **Marian Orzechowski**, wysłuchali na spotkaniu w Pradze informacji **Michaiła Gorbaczowa** o przebiegu i wynikach szczytu genewskiego i wyrazili całkowite poparcie dla konstruktywnego stanowiska przywódcy ZSRR w rokowaniach z **Ronaldem Reaganem.**

Za rzecz o zasadniczym znaczeniu uznali uczestnicy spotkania w Pradze to, iż we wspólnym oświadczeniu radziecko-amerykańskim znalazły się sformułowania o niedopuszczalności wojny jądrowej i o rezygnacji przez obie strony z dążenia do przewagi wojskowej.

Wielkie znaczenie spotkania genewskiego polega także na tym, że zapoczątkowało ono dialog zmierzający do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i sytuacji światowej.

Ogólnie biorąc — stwierdzili uczestnicy spotkania praskiego — wyniki szczytu genewskiego stwarzają lepsze możliwości uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i powrotu do odprężenia. Jest istotne, aby obie strony dołożyły starań dla wykorzystania tych możliwości w praktyce.

(PAP)

Konferencja prasowa sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa

— str. 2-3

Posłanie W. Jaruzelskiego i R. von Weizsackera

IV Forum PRL-RFN obraduje w Krakowie

W sali obrad Rady Narodowej Miasta Krakowa rozpoczęły się 22 bm. obrady IV Forum PRL — RFN. Bierze w nich udział ponad 90 wybitnych parlamentarzystów oraz przedstawicieli świata nauki i kultury, a także życia gospodarczego obu państw. W inauguracji obrad uczestniczyli wiceprzewodniczący Klubu Poselskiego PZPR pos. **Ryszard Wojna** i gospodarze Krakowa oraz dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych z Bonn — **Karl Kaiser.**

Do uczestników forum, którego głównym tematem obrad jest przede wszystkim ocena bilansu 15-lecia stosunków między Polską i RFN, tj. od czasu podpisania w grudniu 1970 r. układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków listy-posłania z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad wystosowali przewodniczący Rady Państwa PRL **Wojciech Jaruzelski** i prezydent RFN **Richard von Weizsacker.**

W wystąpieniu na Forum I sekretarz Krakowskiego Komitetu PZPR — **Józef Gajewicz** stwierdził, że doświadczenia współczesnych pokoleń, które zaznały tak plagi wojny jak i dobrodziejstwa pokoju dowodzą, iż najtrwalszą, nieprzemijającą wartością rodzaju ludzkiego jest prawo do życia w pokoju. Najwyższym celem procesu normalizacji stosunków między PRL a RFN jest urzeczywistnienie tego prawa. Kraków ze swej strony dokłada wszelkich starań, aby do procesu normalizacji stosunków obu państw wnieść własny, twórczy wkład.

Po konferencji ministrów oświaty

Spotkanie z premierem

Przewodniczących delegacji uczestniczących w VI Konferencji Ministrów Oświaty Państw Socjalistycznych przyjął 22 bm. prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner.**

Przewodnicząca konferencji minister Oświaty i Wychowania **Joanna Michałowska-Gumowska** poinformowała o jej przebiegu i rezultatach. W konferencji uczestniczyły delegacje 19 państw. Głównym tematem obrad była rola szkoły we współczesnej walce ideologicznej. Omówiono zadania szkoły w przygotowaniu dorastających pokoleń do pracy i życia w socjalistycznym społeczeństwie, do aktywnego udziału w walce o postęp społeczny i pokój na świecie oraz do sprostania wyzwaniom XXI wieku.

Zasadniczym celem planowanej na nadchodzący okres współpracy jest współdziałanie w rozwiązywaniu najistotniejszych problemów nauk pedagogicznych i praktyki szkolnej.

(PAP)

Gdy zima mocno nie trzyma

Na pełnych obrotach

Z wizytą w łomżyńskiej „Krochmalni"

INFORMACJA WŁASNA

Mączka ziemniaczana, to dobry towar eksportowy. Można za niego otrzymać wiele twardych dewiz. Szczególnie ceniona jest przez zachodnich kontrahentów mączka pochodząca z ŁOMŻYŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO. Od wielu lat wysyła się za granicę połowę jej produkcji.

Placówki skupu podległe przedsiębiorstwu zakończyły swoją działalność. Odebrano 160 tys. ton ziemniaków. Większość dostarczyli plantatorzy z rejonu łomżyńskiego.

Pełną parą pracują wszystkie wydziały. W krochmalni wyprodukowano dotychczas 11 tys. ton mączki. Bez zakłóceń przebiega wyrób glukozy. Część jej (z dodatkiem naturalnych soków) przeznaczona zostanie do produkcji gronovitu w postaci granulowanej. Jest on chętnie nabywany przez klientów.

— Nasza wytwórnia dostarczyła już na rynek 86 tys. ton pasz. Są to głównie mieszanki dla drobiu i trzody — stwierdził dyrektor ZPZ, **Eugeniusz Kluf.** — Dla smakoszy piwa mam pocieszającą wiadomość. Do produkcji wchodzi nowy gatunek piwa ciemnego o nazwie „Kameralne" (ekstrat wagowy — 14 proc.). Wstępny sondaż wykazał, że ma ono wielu zwolenników.

— Największym naszym utrapieniem jest to, że dość często bywają okresy, kiedy nie otrzymujemy dostatecznej ilości wagonów kolejowych. Opóźniają się wysyłki wyrobów i gromadzą nadmierne zapasy.

(gs)

Rzemiosłu potrzebne większe wsparcie

INFORMACJA WŁASNA

Stronnictwo Demokratyczne wiele uwagi poświęca sprawom rzemiosła. Będąc politycznym reprezentantem tego środowiska społeczno-zawodowego troszczy się o zapewnienie mu odpowiednich warunków rozwoju. Na wspólnym posiedzeniu Prezydiów Wojewódzkich Komitetów SD w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach** omówiono sytuację rzemiosła w naszym regionie, zwłaszcza w aspekcie zapowiedzianego na 30 listopada br., **IV zjazdu cechów i spół-**

Ciąg dalszy na str. 3



Trwa budowa gazociągu Kobryń — Brześć — Warszawa. Jednym z realizowanych obiektów jest węzeł rozdzielczy w ZPG Rembelszczyzna k/Warszawy. Inwestorem jest Mazowiecki Okręgowy Zakład Gazownictwa, a wykonawcą „Gazomontaż" Wołomin Oddział Poznań.

NA ZDJĘCIU: Zdzisław Sypychała i Kazimierz Sworacki przy montażu armatury.

CAF — J. KALISZUK

Po powrocie z Genewy

R. Reagan w Kongresie

Natychmiast po powrocie z Genewy prezydent Reagan wygłosił przemówienie na forum obu Izb Kongresu. Ronald Reagan wyraził przekonanie, że rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem mogą stanowić klucz do pokoju i stabilizacji stosunków międzynarodowych, ponieważ umożliwiły lepsze wzajemne zrozumienie stanowisk ZSRR i USA w głównych sprawach dotyczących stosunków Wschód — Zachód i polityki kontroli zbrojeń.

Prezydent Reagan wyraził pogląd, że spotkanie genewskie było na tyle spotkaniem

Ciąg dalszy na str. 3

Ludziom w bieli -uznanie i szacunek

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (22 bm.) w Suwałkach przedstawiciele władz wojewódzkich spotkali się z kilkudziesięcioosobową grupą wieloletnich, wyróżniających się pracowników służby zdrowia i opieki społecznej. W spotkaniu uczestniczyli I sekretarz KW PZPR — **Waldemar Berdyga,** przewodniczący WRN — **Edward Smoła** i wojewoda — **Kazimierz Jabłoński.**

Przybyli do Urzędu Wojewódzkiego lekarze, pielęgniarki, nauczyciele szkół medycznych i pracownicy obsługi otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali: **Irena Domysławska, Matylda Kosiorek, Zofia Maternik, Anna Tomczyk, Bronisława Tuszkowska, Mieczysław Janke** i **Eugeniusz Lęgrzyn.**

Gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w odpowiedzialnej pracy przekazał odznaczonym w imieniu władz wicewojewoda — **Stefan Lenkowski.** Podkreślił on, że dalsza poprawa ochrony zdrowia jest jednym z najważniejszych celów w społeczno-gospodarczych zamierzeniach województwa.

W najbliższym pięcioleciu liczba łóżek szpitalnych ma wzrosnąć do prawie 3,4 tys. W planach znajduje się m.in. budowa 5 wiejskich ośrodków i 7 przychodni rejonowych w miastach. Rozważa się też możliwość budowy nowego szpitala w Ełku.

5 awarii samolotów „Concorde"

Bieżący tydzień określić można jako tydzień awarii samolotów ponaddźwiękowych typu Concorde należących do Brytyjskich Linii Lotniczych. Jak podał rzecznik „British Airways" od poniedziałku zanotowano kolejno dwa przypadki zapalenia się opon w czasie lądowania oraz 3 lądowania awaryjne — jedno z powodu nieschowania się podwozia po starcie, a pozostałe z powodu wystąpienia awarii silników. Szczęśliwie w każdym z tych przypadków uniknięto katastrofy.

„Mieliśmy wiele nieprzewidzianych problemów, lecz nie stanowiły one większego zagrożenia" oświadczył beztrosko rzecznik na zakończenie wywiadu udzielonego Agencji Reutera.

(PAP)

40-lecie Stowarzyszenia PAX

Odznaczenia państwowe dla zasłużonych działaczy

40-lecie obchodzi społecznie postępowy ruch katolików świeckich oraz Stowarzyszenie PAX. Skupia ono ludzi zaangażowanych patriotycznie, akceptujących socjalistyczne zasady ustrojowe, a zarazem kierujących się światopoglądem i etyką katolicką.

Z okazji jubileuszu, 22 bm. odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych działaczom Stowarzyszenia PAX, przyznanych im przez Radę Państwa za wybitne zasługi w działalności społecznej i pracy zawodowej. Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczony został **Jerzy Hagmajer,** Krzyże Oficerskie OOP otrzymali: **Mieczysław Lipko** i **Ryszard Machowski.** Przyznano ponadto 29 Krzyży Kawalerskich OOP, złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Stowarzyszenia PAX **Zenon Komender,** który przekazał zebranym serdeczne gratulacje od Wojciecha Jaruzelskiego, a także w imieniu kierownictwa stowarzyszenia. Podkreślając symboliczny fakt spotkania w roku jubileuszu PAX działaczy stowarzyszenia w odbudowanym społecznym wysiłkiem Zamku Królewskim, zwrócił uwagę na wkład tej organizacji w tworzenie płaszczyzny dialogu społecznego między ludźmi reprezentującymi różne koncepcje światopoglądowe oraz na wkład PAX w zachowanie ciągłości tradycji chrześcijańskiej w dorobku tysiącletniej historii państwa polskiego. Przekazał też życzenia działaczom PAX pomyślnej realizacji zadań związanych z pracą zawodową i społeczną w imię niepodległości, rządności i sprawiedliwości Polski Ludowej.

(PAP)



Trwają obecnie Dni Książki Społeczno-Politycznej. W księgarniach i na kiermaszach w zakładach pracy prezentowane są liczne wydawnictwa omawiające różnorodne problemy współczesności.

USA

Huragan „Kate" atakuje

Huragan „Kate", który w ostatnich dniach przeszedł wzdłuż Antyli i poczynił znaczne szkody na Kubie, obecnie zaatakował Florydę, gdzie około 100 tysięcy osób opuściło najbardziej zagrożone tereny i udało się na północ.

Oko cyklonu, którego średnica wynosi około 32 kilometry, dotarło na ląd znad Zatoki Meksykańskiej w czwartek około piątej po południu czasu miejscowego. Szybkość wiatrów sięgała 160 kilometrów na godzinę.

Największych zniszczeń doznało miasto Panama City w Stanie Floryda oraz jego okolice.

Dopóty dzban wodę nosi...

Cinkciarska wpadka

Ubiegły czwartek okazał się fatalnym dniem dla cinkciarzy. Funkcjonariusze MO przeprowadzili działania skierowane przeciwko osobom trudniącym się handlem walutą obcą. Przed białostockimi sklepami „Pewex" zostali zatrzymani m.in. mieszkańcy Warszawy: 23-letni **Jerzy M.** i nigdzie nie pracujący 20-letni **Jerzy U.** oraz rencista, 39-letni **Jerzy O.** z gminy **Choroszcz.** Całą trójkę ujęto w trakcie dokonywania transakcji.

Na targowicy przy ul. Bema zatrzymano natomiast 16-letnią **B.M.** z **Grajewa** i 22-letniego **Zbigniewa K.** z **Białegostoku,** jako podejrzanych o handel walutami obcymi.

(jks)

Przypominamy! Trwa akcja „GW". Jej celem jest pomoc dzieciom uzależnionym od narkotyków, leków i innych środków odurzających. Codziennie w godz. 15—16 pod telefonem 223-77 dyżurują dziennikarze „GW".

— Jeśli Twoje dziecko potrzebuje pomocy,

— Jeśli podejrzewasz, że „bierze",

— Jeśli chcesz pomóc sobie i innym

ZADZWOŃ: tel. 223-77 w godz. 15—16. Anonimowość zapewniona.

Akcja „GW"

„Jestem przeciw" -prawda o narkomanach

Nasza akcja zatacza coraz szersze kręgi. Dzwonią rodzice z prośbą o poradę, dzwonią nauczyciele sygnalizujący, że narkotyzują się także uczniowie w ich szkołach. Telefonują też osoby postronne, wskazujące adresy mieszkań w których często odbywają się seanse narkotyczne.

Coraz większym poparciem naszych czytelników cieszy się idea powołania **Towarzystwa Rodziców i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych.**

Z pożyteczną inicjatywą wystąpiło białostockie **Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów,** którego przedstawiciel pan **Sławomir Pezowicz** zaproponował, aby w ramach „Pogotowia makowego" zorganizować cykliczne poranne projekcje filmu „Jestem przeciw" w reżyserii **ANDRZEJA TRZOSA-RASTAWIECKIEGO.**

Akcja tego obrazu, bardzo trafnie i prawdziwie pokazującego tragiczną rzeczywistość polskiego środowiska narkomańskiego rozgrywa się w jednym z ośrodków „Monaru" Wszak konsultantem w tym filmie był Marek Kotański, twórca „Monaru".

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami słabe opady śniegu, lokalnie możliwe opady marznącej mżawki, powodującej oblodzenie. Temperatura maksymalna —1—0 st. C., minimalna —3—5 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni.

JUTRO — bez opadów. Temperatury bez większych zmian.

DZIŚ IMIENINY: Felicyty i Klemensa, w niedzielę: Flory i Jana. (ska)

Z optymizmem patrzę w przyszłość

Konferencja prasowa Michaiła Gorbaczowa

w radzieckim ośrodku prasowym w Genewie

W radzieckim ośrodku prasowym w Genewie odbyła się w czwartek konferencja prasowa MICHAIŁA GORBACZOWA dla dziennikarzy relacjonujących radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie.

Zwracając się do zgromadzonych przedstawicieli środków masowego przekazu M. Gorbaczow powiedział:

Zakończyły się właśnie nasze rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych, pierwsze od sześciu i pół roku. Jest to, niewątpliwie, ważne wydarzenie w życiu międzynarodowym. Znaczenie tego spotkania stanie się jeszcze bardziej oczywiste, jeśli się uwzględni nie tylko stosunki radziecko-amerykańskie, ale całokształt stosunków międzynarodowych, które przechodzą szczególny, powiedziałbym, trudny okres.

Najpierw kilka słów o tym, co poprzedzało spotkanie genewskie. Oczekiwano go z niecierpliwością na całym świecie. Ludzie wiązali z nim wielkie nadzieje na uzdrowienie sytuacji w świecie i obniżenie niebezpiecznego poziomu napięcia międzynarodowego. Wyrażano, co prawda, również wątpliwości, czy nie za daleko zaszła konfrontacja między obu mocarstwami, by można było liczyć na jakiekolwiek porozumienia. Wiecie o tym wszystkim nie gorzej od nas.

Co się tyczy strony radzieckiej, w sposób adekwatny przedstawiliśmy rzeczywistą sytuację i nie żywiliśmy najmniejszych złudzeń co do polityki amerykańskiej. Dostrzegaliśmy, jak daleko zaszła militaryzacja gospodarki, a nawet myśli politycznej w USA.

Jednakże dobrze rozumieliśmy, że sytuacja na świecie jest zbyt niebezpieczna, by można było zlekceważyć chociażby najmniejszą szansę na jej poprawę, na uczynienie kroku w kierunku bardziej stałego, trwałego pokoju.

Już wcześniej, na kilka miesięcy przed spotkaniem, zaczęliśmy torować ku niemu drogę, stwarzać dla tego spotkania sprzyjający klimat. Już w lecie w trybie jednostronnym przerwaliśmy wszelkie eksplozje nuklearne i wyraziliśmy gotowość niezwłocznego wznowienia rozmów w sprawie całkowitego zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Potwierdziliśmy także ważność jednostronnego moratorium na próby z bronią antysatelitarną i — jak wam wiadomo — przedstawiliśmy daleko idące propozycje w sprawie redukcji arsenałów nuklearnych. Naszym propozycjom, by nie dopuścić do przeniesienia wyścigu zbrojeń w Kosmos, towarzyszyły propozycje w sprawie rozwijania jak najszerszej współpracy międzynarodowej w dziedzinie badania i wykorzystywania Kosmosu do celów pokojowych dla dobra wszystkich narodów.

Powtarzam, robiliśmy wszystko, aby jeszcze przed spotkaniem stworzyć podstawy wzajemnego zrozumienia, uzdrowić atmosferę polityczną. W okresie poprzedzającym genewskie spotkanie na szczycie odbyło się posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego w Sofii, na którym rozległ się donośny głos państw socjalistycznych w obronie pokoju na rzecz odprężenia, współpracy, przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko konfrontacji, za uzdrowieniem atmosfery międzynarodowej w interesie wszystkich narodów.

I chociaż te nasze kroki, podyktowane poczuciem odpowiedzialności, za losy pokoju, nie spotykały się z właściwą reakcją ze strony naszych partnerów przyszłych rozmów w Genewie, niezłomnie zajmowaliśmy konstruktywne stanowisko. Uważaliśmy za niezbędne by spróbować siłą argumentów, siłą przykładu, siłą zdrowego rozsądku przezwyciężyć niebezpieczny rozwój wydarzeń.

Samo to, że sytuacja międzynarodowa jest skomplikowana przekonywało nas o tym, że bezpośrednia rozmowa z prezydentem USA jest niezbędna. Z wielkiej roli, jaką odgrywają i Związek Radziecki i Stany Zjednoczone naturalnie wynika również ogromna odpowiedzialność tych państw oraz ich przywódców politycznych. Nasz wniosek był następujący: **nadszedł czas, kiedy pod groźbą powszechnego zagrożenia nuklearnego należy nauczyć się wielkiej sztuki wspólnego życia. W równej mierze zainteresowany jest tym i nasz naród radziecki, i — jestem o tym głęboko przekonany — naród amerykański. Zainteresowane są tym wszystkie narody świata.**

Zdawaliśmy i zdajemy sobie sprawę, że narody wszystkich krajów pragną pokoju, dążą do tego, aby nie tylko zachować pokój, lecz także uzdrowić sytuację, doprowadzić do realnych sukcesów w walce o zaniechanie wyścigu zbrojeń. Dążenie to narasta i ma ogromne znaczenie. Wyciągnąć można z niego dwa zasadnicze wnioski.

Z jednej strony — i to nas inspirowało — to, co robimy **odpowiada nadziejom, pragnieniom ogromnych mas ludzi na świecie, niezależnie od tego, gdzie żyją, jakie mają poglądy polityczne, przekonania religijne, tradycje. Z drugiej strony, nie tylko nas to inspirowało, lecz i zobowiązywało do wielu rzeczy, a przede wszystkim do odpowiedzialności.**

Czym charakteryzuje się obecny etap rozwoju sytuacji międzynarodowej? Mówiąc krótko: coraz większą odpowiedzialnością za losy świata. I tę ogromną odpowiedzialność pojęły narody, i działają w dostępnych im formach.

Wynika z tego, że z takiej sytuacji powinna wypływać polityka państw, praktyczne działania polityków. Braku polityki, adekwatnej do nabrzmiałych potrzeb odczuwanych przez wszystkie narody świata, nie wolno zastępować różnymi propagandowymi otoczkami. Narody nauczyły się obecnie szybko orientować się we wszystkim i ustawiać wszystko na właściwym miejscu.

Jest to moje głębokie przekonanie. Ja i moi koledzy w Związku Radzieckim, wchodzący w skład politycznego kierownictwa kraju właśnie tak pojmując sytuację, skoncentrowaliśmy się na podejściu konstruktywnym, na poszukiwaniu dróg do lepszego, spokojniejszego świata.

Ogromne wrażenie wywarły na mnie listy, które otrzymywałem ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Australii, Europy, z Azji i Afryki. Od dzieci, kobiet, mężczyzn, weteranów. Należy podkreślić, że w listach tych aktywnie zabierała głos również młodzież z całej planety. Ci, do których należy przyszłość, którzy wkraczają w życie, biorą na swoje barki odpowiedzialność za losy świata.

Teraz o samym spotkaniu: wiele miejsca zajęły rozmowy z prezydentem Reaganem w cztery oczy. Przed chwilą żegnając się z prezydentem USA chcieliśmy obliczyć, ile to razy spotkaliśmy się sam na sam. Zatrzymaliśmy się na liczbie 5—6. Z reguły były to rozmowy godzinne. Nieraz trwały dłużej. Nie jest to zwykła arytmetyka. Spotkania były szczere, długotrwałe, kontrowersyjne, chwilami wyjątkowo kontrowersyjne. Niemniej jednak, wydaje mi się, że w pewnym stopniu były również owocne. Trwały, oczywiście, znacznie dłużej niż planowano. Powiedziałbym, że zajęły one główną część czasu w ciągu tych dwóch dni.

Pozwoliło to na omówienie szerokiego kręgu problemów patrząc sobie wzajemnie w twarz. Rozmowy toczyły się w języku politycznym, szczerym, bezpośrednim i sądzę, że **miało to nie tylko wielkie lecz, powiedziałbym, decydujące znaczenie.**

Przede wszystkim właśnie podczas tych rozmów, a także na posiedzeniach plenarnych, w kontaktach wszystkich członków delegacji, ekspertów na odpowiednich szczeblach — a byli oni reprezentowani ze strony radzieckiej i amerykańskiej przez ludzi cieszących się autorytetem, znanych nie tylko w naszych krajach, lecz również na świecie — wszystko to razem pozwoliło na wykonanie w ciągu dwóch dni poważnej pracy.

Przedstawiliśmy prezydentowi swoje racje, swoją ocenę sytuacji na świecie. Punkt wyjściowy naszej analizy jest następujący: **w ciągu ostatnich dziesięcioleci na świecie zaszły zasadnicze zmiany, które wymagają nowego podejścia, świeżego spojrzenia na wiele spraw w polityce zagranicznej.** Obecną sytuację międzynarodową charakteryzuje bardzo ważna cecha, którą powinny uwzględniać obie strony, my i Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej Oto co mam na myśli: **w obecnych warunkach chodzi już nie tylko o konfrontację dwóch systemów społecznych, lecz również o wybór między przetrwaniem a wzajemną zagładą.**

Innymi słowy — sam obiektywny bieg procesu światowego postawił sprawy wojny i pokoju, sprawy przetrwania, w centrum polityki światowej. Pragnę podkreślić, że specjalnie użyłem słowa „przetrwanie" nie po to, aby dramatyzować sytuację i straszyć, lecz abyśmy wszyscy głęboko się wczuli i zrozumieli realia dzisiejszego świata.

Problem wojny i pokoju to problem pierwszoplanowy, palący, dotyczy on interesów nas wszystkich, żyjących na Ziemi. Podkreśliłbym, **że wysunął się on na czoło polityki światowej.** Nie możemy uchylać się od poszukiwań rozwiązania tego najżywotniejszego problemu. Jesteśmy o tym przekonani. **Taka jest wola narodu radzieckiego, taka jest wola narodu amerykańskiego, wszystkich narodów.** To po pierwsze, a po drugie: ponownie zwróciliśmy uwagę strony amerykańskiej na następujące okoliczności, o których miałem już okazję mówić. Są to tak ważne okoliczności i przywiązujemy do nich tak duże znaczenie, że uznaliśmy za konieczne ponownie o tym powiedzieć podczas spotkania w Genewie. A mianowicie: przecież faktem jest, że już obecnie przychodzi nam bardzo trudno nawiązać owocny dialog i rozmowy w sprawach zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia nuklearnego. Jutro będzie to jeszcze trudniejsze.

Oto dlaczego potrzebne było spotkanie, potrzebny był odpowiedzialny dialog. **Wszyscy zbliżyliśmy się do punktu, w którym trzeba zatrzymać się, rozejrzeć, zastanowić się, i na podstawie realiów, na podstawie szerokiego podejścia do sprawy określenia interesów narodowych, podjąć decyzję co czynić dalej na świecie.** W trakcie spotkań i rozmów chciałem zrozumieć, jakie jest w tej zasadniczej sprawie — sprawie wojny i pokoju — stanowisko obecnej administracji amerykańskiej.

Wszyscy wiele czytaliśmy na ten temat. Również i wy, dziennikarze, także pisaliście wiele o tych sprawach. Jednakże dla tych, którzy podejmują decyzje, ważne jest zrozumienie punktu początkowego, wyjściowego punktu kształtowania polityki partnera, wyjściowej koncepcji polityki zagranicznej obecnej administracji amerykańskiej. Wiele pracy, wiele wysiłków kosztowało, aby bezstronnie, z wielką odpowiedzialnością, szerokim spojrzeniem ocenić to wszystko i znaleźć odpowiedź na to bardzo ważne pytanie.

Analiza ta wykazała, że przy wszystkich różnicach w podejściu stron do ocen, które ujawniły się w trakcie tej poważnej i potrzebnej pracy — a jeśli byśmy tego nie zrobili nie było po co jechać na spotkanie — zobaczyliśmy, że mamy, jak mi się zdaje, tę wspólną płaszczyznę, która może być punktem wyjścia do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich: **chodzi o zrozumienie tego, że wojna jądrowa jest niedopuszczalna, że nie wolno jej prowadzić i że nie może być w niej zwycięzców.** Tę myśl niejednokrotnie wypowiadano i z naszej strony i ze strony amerykańskiej. Wypływa stąd wniosek, że centralnym problemem w stosunkach między naszymi krajami na obecnym etapie **jest problem bezpieczeństwa. Stanowczo opowiadamy się za osiągnięciem porozumień, gwarantujących jednakowe bezpieczeństwo obu krajom.**

Wyobrażamy sobie, że właśnie na tej podstawie stanie się możliwe konsekwentne umacnianie wzajemnego zaufania, ogólne uzdrowienie atmosfery politycznej, w której będzie można mieć nadzieje na rozwój dialogu politycznego. Na owocne dyskutowanie problemów ekonomicznych i humanitarnych. Problemów kontaktów i wzajemnego informowania się. **Jest to klucz do sprawy zachowania życia na Ziemi, do zmiany atmosfery w kierunku życzliwości.**

Powiedzieliśmy prezydentowi, że nie dążyliśmy i nie będziemy dążyć do uzyskania przewagi militarnej nad USA. Co więcej, próbowałem nieraz, w cztery oczy i podczas posiedzeń plenarnych wyrazić moje głębokie przekonanie, iż mniejsze w porównaniu ze Związkiem Radzieckim bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych byłoby dla nas niekorzystne, ponieważ prowadziłoby do nieufności, rodziłoby brak stabilizacji. Liczymy na analogiczne podejście USA, jeśli idzie o nasz kraj. Jednocześnie powiedzieliśmy prezydentowi, że w żadnym wypadku nie dopuścimy do tego, by USA uzyskały przewagę militarną nad nami Myślę, że jest to logiczne postawienie sprawy. Obie strony powinny przyzwyczaić się do parytetu strategicznego, traktując go jako stan naturalny stosunków radziecko-amerykańskich. A jeśli w ogóle jest o czym rozmawiać, to o tym, w jaki sposób wspólnym wysiłkiem obniżyć poziom tego parytetu. Innymi słowy, **dokonać realnych kroków w dziedzinie redukcji zbrojeń nuklearnych na zasadzie wzajemności.** Oto pole działania, godne przywódców tak wielkich państw, jakimi są Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, a także innych przywódców państw, **jest to bowiem nasza wspólna sprawa.**

Jednakże absolutnie logicznie wynika z tego również następujący wniosek o zasadniczym znaczeniu: żadne z nas — ani Stany Zjednoczone ani Związek Radziecki — nie powinno robić niczego, aby otworzyć drzwi dla wyścigu zbrojeń w nowych środowiskach, konkretnie w Kosmosie. Gdyby zostały otwarte drzwi dla zbrojeń w Kosmosie, to skala rywalizacji militarnej wzrosłaby niewspółmiernie, a wyścig zbrojeń przybrałby w pewnym stopniu — można to już teraz przepowiedzieć — nieodwracalny charakter i wymknąłby się spod kontroli. W takim wypadku każda strona, w każdej chwili miałaby odczucie, że w czymś przegrywa i zaczęłaby gorączkowo szukać wciąż nowych i nowych sposobów reakcji, a to wszystko podkręcałoby jeszcze bardziej wyścig zbrojeń, i już nie tylko w Kosmosie, ale również na Ziemi, ponieważ reakcja niekoniecznie musi dotyczyć tej samej sfery. Musi ona być po prostu skuteczna.

Rozumuję tak, jak rozumowałem w rozmowie z prezydentem. Jeśli powstanie taka sytuacja, to — powtarzam — możliwość porozumienia o jakimś powstrzymywaniu rywalizacji wojskowej i wyścigu zbrojeń stanie się ogromnie problematyczna. Pragnę wrócić do tego co już powiedziałem: **dla obecnych czasów charakterystyczne jest to, że przybliżyliśmy się do pewnego punktu.** I jeżeli nie przemyśli się tego, nie rozważy w sposób naprawdę odpowiedzialny, to w wyniku niesłusznych, błędnych wniosków polityków można dojść do takich posunięć, które będą miały ciężkie konsekwencje dla wszystkich narodów.

Oczywiście, rozbieżności między naszymi krajami pozostaną. Utrzyma się również rywalizacja. Ale trzeba zrobić tak, **aby nie wychodziła ona poza ramy tego co dozwolone, by nie prowadziła do konfrontacji zbrojnej. Niech każdy z systemów społecznych dowodzi swej wyższości przykładem.**

Dobrze zdajemy sobie sprawę nie tylko ze słabych, ale również z mocnych stron społeczeństwa amerykańskiego i innych krajów rozwiniętych. Znamy ich osiągnięcia i ich potencjał. Naturalnie, lepiej znamy własne możliwości, w tym również możliwości nie zrealizowane. Jednym słowem, opowiadamy się za współzawodnictwem z USA, za współzawodnictwem aktywnym. Sama historia a nie jakieś tam teoretyczne spekulacje i rozważania, potwierdziła, żywotność polityki pokojowego współistnienia.

W rozwoju stosunków wzajemnych między ZSRR i USA wiele zależy od tego w jaki sposób każda ze stron odbiera otaczający świat. Tutaj jak nam się wydaje, szczególnie ważne jest, **abyśmy dokładnie rozumieli realia historyczne, uwzględniali je kształtując naszą politykę.** W danym wypadku mam na myśli kierownictwo zarówno radzieckie jak i amerykańskie.

Dzisiejszy świat jest sumą bardzo różnorodnych krajów, narodów, które mają własne interesy, własne dążenia, własną politykę, tradycje i marzenia. Wiele z nich dopiero wkroczyło na drogę samodzielnego rozwoju. Swe pierwsze kroki stawiają w niewiarygodnie trudnych warunkach, jakie pozostawiły im w spuściźnie kolonializm i zależność od zagranicy. Niektóre z tych narodów po wywalczeniu samodzielności politycznej pragną zapewnić sobie samodzielność gospodarczą. Widzą, że mają zasoby, ręce do pracy, tj. wszystko to, co przy odpowiednim procesie pracy może im zapewnić lepsze życie. Są to przecież ogromne kontynenty. Naturalnie, pragnieniem każdego narodu jest urzeczywistnienie swego suwerennego prawa i w sferze politycznej, i w gospodarczej, i w społecznej.

Niezależnie od tego, czy komuś ta polityka podoba się czy też nie, odzwierciedla ona jednak wewnętrzne procesy każdego konkretnego kraju, interesy tego czy innego narodu, do którego właśnie należy to suwerenne prawo. Prawo wyboru — wyboru drogi, systemu metod i form, wyboru przyjaciół. Jest to prawo każdego narodu. Jeśli się tego nie uznaje, to nie wiem jak można kształtować stosunki międzynarodowe.

Kiedy w grudniu ubiegłego roku byłem w Anglii, przypomniało mi się pewne powiedzenie Palmerstona. Zapamiętałem to sformułowanie, gdy studiowałem stosunki międzynarodowe na Wydziale prawa Uniwersytetu Moskiewskiego. Palmerston powiedział; że Anglia nie ma wiecznych przyjaciół i nie ma wiecznych wrogów, ma tylko wieczne interesy. Powiedziałem wówczas Margaret Thatcher, że zgadzam się z tym. Jeżeli jednak i Palmerston i pani, obecny przywódca polityczny Anglii przyznajecie, że macie takie interesy, to powinniście uznać, że również inne narody i inne kraje mają swoje interesy.

Kiedy na arenie międzynarodowej występuje około 200 państw, to każde z nich stara się realizować własne interesy. W jakim jednak stopniu interesy te są realizowane? Zależy to od uwzględnienia interesów innych na zasadzie współpracy. Odrzucamy stanowisko, według którego cały świat jest czyjąkolwiek posiadłością. Mówiliśmy to zawsze i przed 10 laty i dzisiaj mówimy i mówić to będziemy jutro. **Nie mamy w tym względzie podwójnej polityki. Prowadzimy politykę uczciwą, otwartą. Tak postępujemy, tak będziemy postępować nadal.**

Napięcie, konflikty w regionach, a nawet wojny między różnymi państwami w tym czy innym zakątku świata, sięgają swymi korzeniami i w przeszłość, tkwią też w dzisiejszych warunkach społecznych i gospodarczych tych krajów i regionów. Przedstawiać sprawę w taki sposób jakoby wszystkie te węzły sprzeczności zrodziły się z rywalizacji między Wschodem a Zachodem, jest nie tylko niesłuszne, ale też skrajnie niebezpieczne. Powiedziałem o tym prezydentowi i delegacji amerykańskiej.

Jeśli np. dzisiaj Meksyk, Brazylia i wiele innych państw nie jest w stanie spłacać nie tylko długów, ale również odsetek od nich, to można sobie wyobrazić, jakie procesy dokonują się w tych krajach. Może to zaostrzać sytuację, może doprowadzić do eksplozji. I co, znowu będzie się wtedy mówić o „ręce Moskwy"? Ale nie można przecież tak nieodpowiedzialnie wygłaszać takich sądów. Takie banały wypowiadane są jeszcze tu i ówdzie, ale są one niedopuszczalne, a w szczególności na takich spotkaniach, jak nasze. Dlatego też powiedzieliśmy od razu: nie mówmy sobie nawzajem takich banałów, zgoda. Wiele ich powiedziano przedtem, w toku przygotowań do spotkania. Starcia były gorące, zresztą nie bez waszej dziennikarskiej pomocy (ożywienie na sali).

Oczywiście, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone to dwa potężne państwa mające globalne interesy, swoich sojuszników i przyjaciół. Mają one własne priorytety w polityce zagranicznej. Jednakże kierownictwo radzieckie widzi w tym nie źródło konfrontacji, lecz raczej źródło zwiększonej, szczególnej odpowiedzialności Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, ich przywódców za losy świata. Tak my rozumiemy sprawę. Oczywiście, możemy się spierać o sytuację w tym czy innym rejonie świata. Nasze oceny będą odmienne, często przeciwstawne, zwłaszcza wtedy, gdy sprawa dotyczy takich czy innych wydarzeń, przyczyn, takich czy innych konfliktów. W zasadzie, nie jesteśmy przeciwni dyskutowaniu nad tymi czy innymi problemami regionalnymi na płaszczyźnie poszukiwania dróg przyczynienia się do ich uregulowania. Mówiliśmy o tym i porozumieliśmy się z prezydentem, że będziemy kontynuowali wspólne wysiłki, co znalazło wyraz w końcowym wspólnym oświadczeniu. Jednakże podkreślamy przy tym przez cały czas — teraz też pragnę o tym powiedzieć — bez żadnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Taka jest nasza koncepcja stosunków radziecko-amerykańskich, z którą przyszliśmy na spotkanie i którą szeroko przedstawiliśmy prezydentowi, całej delegacji amerykańskiej. Została ona przedstawiona w formie bardziej rozwiniętej, ale jej memorandum starałem się państwu zreferować.

Uważamy, że poprawa stosunków radziecko-amerykańskich jest w pełni możliwa. Nagromadziło się wiele spraw, powiedziałbym całe ich góry, przez które trzeba torować drogę. **Radzieckie kierownictwo ma polityczną wolę wykonania tej pracy. Jednakże praca ta musi być wykonywana wspólnie ze stroną amerykańską.** Wiadomo, że kiedy w geologii, czy górnictwie nastąpi zawał i ludzie znajdą się w krytycznej sytuacji, to brygady ratownicze starają się dotrzeć z dwóch stron, aby ich ratować.

Aby uratować nasze stosunki przed narastaniem napięcia, przed tym, by nie zmierzały one w kierunku konfrontacji i aby skierować je na normalne tory, w kierunku uzdrowienia sytuacji, pracę tę należy wykonywać wspólnym wysiłkiem. My jesteśmy gotowi. Powiedziałem prezydentowi USA, że będzie wielkim błędem, jeżeli nie wykorzystamy szans, które się pojawiły, aby sytuację w stosunkach radziecko-amerykańskich skierować w stronę normalizacji. A to znaczy — w stronę poprawy sytuacji na całym świecie.

Chcę raz jeszcze powrócić do głównego problemu, który był jakby rdzeniem spotkania w Genewie. Nie było ani jednego posiedzenia, ani jednego spotkania w cztery oczy, na którym centralnego miejsca nie zajmowałyby sprawy wojny i pokoju, kontroli rozbrojenia. To rdzeń spotkania genewskiego. Wyjaśniliśmy stronie amerykańskiej, że program „wojen gwiezdnych" nie tylko dostarczy impulsu wyścigowi wszystkich rodzajów zbrojeń, lecz także położy kres wszelkiemu ograniczaniu tego wyścigu. W odpowiedzi stale mówiono nam o jakoby obronnym charakterze zakrojonego na szeroką skalę systemu obrony przeciwrakietowej z elementami, rozmieszczonymi w Kosmosie. Mówiono nam: cóż powiecie po Genewie swojemu narodowi, skoro odrzuciliście wprowadzenie redukcji zbrojeń ofensywnych? Nasza odpowiedź była tu następująca, powtarzam ją: **nie tak sprawa wygląda, jesteśmy gotowi do radykalnej redukcji broni jądrowej pod warunkiem, że zostaną szczelnie zamknięte wrota przed rozpętywaniem wyścigu zbrojeń w kosmosie. Pod tym warunkiem jesteśmy gotowi przebyć pierwszy etap opierając się na zasadzie 50-procentowej redukcji zbrojeń jądrowych, a następnie — z udziałem innych mocarstw nuklearnych — iść dalej drogą radykalnej redukcji.**

W określonej części świata, być może nawet wśród niektórych polityków i w kołach dziennikarskich, występuje coś w rodzaju pewnej pozytywnej reakcji na SDI. Broń ta ma być rzekomo bronią defensywną, jakąś tarczą. Sprawa wygląda zupełnie inaczej. Przecież w istocie, uwzględniając to, że już teraz na świecie nagromadzono góry broni, toczy się wyścig zbrojeń i absolutnie nie możemy sobie poradzić z tym procesem, opanować go, okiełznać i cofnąć, a USA proponują nam w tej skomplikowanej sytuacji rozpoczęcie współzawodnictwa w Kosmosie. Kto może zagwarantować, że wówczas w ogóle będziemy mogli zorganizować jakieś owocne rokowania? Myślę, że żaden trzeźwo myślący człowiek nie może. Strona amerykańska nie chce przyznać, że SDI — to wprowadzenie broni w Kosmos. Ale przecież jest to broń. Będzie ona — broń amerykańska, radziecka — falami przelatywać nad głowami ludzi Wszyscy będziemy spoglądać w takie niebo i czekać, co stamtąd zwali się. Wyobraźmy sobie — i powiedzieliśmy to stronie amerykańskiej — jakie następstwa będzie miało choćby przypadkowe nawet zderzenie w Kosmosie. Powiedzmy, że coś tam oddzieliło się od rakiety, że odłączył się jak to się mówi, człon przedni, a człon nośny odpadł i zderzył się z jakimś zgrupowaniem tej broni kosmicznej. Zostaną wysłane sygnały, może to być przyjęte nieomal jako próba podjęta przez drugą stronę — nie mówię nawet w tym wypadku czy przez naszą czy nie — jako sygnał, że podejmowana jest próba zniszczenia tej broni. Włączają się wszystkie komputery, a politycy niczego rozsądnego w ogóle nie mogą w tym wypadku przedsięwziąć i cóż, czy wydarzenia te nad nami zapanują? Można nakreślić wiele obrazów.

Powiedziałem prezydentowi USA: czujemy że koncepcja ta zawładnęła nim, jako człowiekiem i w jakimś stopniu możemy to zrozumieć. Ale jego stanowisko jako polityka, odpowiadającego za tak potężne państwo, za sprawy bezpieczeństwa jest dla nas w tej sprawie niezrozumiałe. Sądzimy, że po naszych rozmowach strona amerykańska w sposób jak najbardziej odpowiedzialny rozważy wszystko to, o czym mówiliśmy na ten temat.

Dostrzegamy, że podczas spotkania raz jeszcze okazało się, iż Amerykanom nie podoba się nasza logika, zaś my w żaden sposób nie możemy doszukać się logiki w ich rozumowaniu. Mówią, wierzcie nam, że jeśli Amerykanie jako pierwsi zrealizują SDI, to podzielą się ze Związkiem Radzieckim. Powiedziałem wtedy: panie prezydencie, wzywam pana, uwierzcie nam, już to zadeklarowaliśmy, **że nie użyjemy broni jądrowej jako pierwsi i nie napadniemy na Stany Zjednoczone. Dlaczego więc wy — zachowując cały potencjał ofensywny na ziemi i pod wodą — bierzecie się jeszcze za rozpętywanie wyścigu zbrojeń w Kosmosie? Nie wierzycie nam? Wygląda na to, że nie wierzycie. A dlaczego my mamy wam wierzyć bardziej niż wy nam? Mamy tym większe podstawy nie wierzyć wam, ponieważ zapraszamy do tego, by nie wychodzić w Kosmos i zająć się rozbrojeniem na Ziemi. Przecież jest to całkiem zrozumiałe dla każdego człowieka.**

W ogóle, chciałoby się mieć nadzieję, że nie jest to ostatnie słowo strony amerykańskiej. Rozmowa z prezydentem była zasadnicza, z uwagą wysłuchiwaliśmy wzajemnie swych argumentów i wszystko to zostało zapisane. Jeśli USA wykażą wolę i zdecydowanie, żeby od nowa zastanowić się i przemyśleć wszystkie zgubne aspekty i następstwa programu „wojen gwiezdnych", to otworzy się droga dla konstruktywnego rozwiązania problemów bezpieczeństwa międzynarodowego i zaniechania wyścigu zbrojeń. Kiedy mówię o tym, to mam na uwadze, że dotyczy to również problemu kontroli. Wokół tego problemu narasta mnóstwo spekulacji, przy czym świadomie wypacza się stanowisko ZSRR. Ale prawda polega na tym, **że Związek Radziecki jest otwarty dla kontroli. Jeśli zostanie osiągnięte porozumienie o zakazie wprowadzania broni w Kosmos, to jesteśmy gotowi na warunkach wzajemności, otworzyć nasze laboratoria dla kontroli takiego porozumienia.** Proponuje nam się: otwórzmy laboratoria i będziemy kontrolować przebieg wyścigu zbrojeń w Kosmosie. Jest to naiwność, a zresztą również punkt wyjścia jest wadliwy i nie do przyjęcia.

Jeśli również strona amerykańska wstrzyma wszelkie próby z bronią jądrową i zawrzemy porozumienie w tej sprawie, to znów — z naszej strony nie będzie żadnych problemów, jeśli chodzi o kontrolę, łącznie z kontrolą międzynarodową.

Jeśli obie strony zgodzą się zredukować broń jądrową o 50 procent, to oczywiście trzeba kontrolować proces redukcji i jesteśmy tym nie mniej zainteresowani niż Amerykanie.

Chcę powiedzieć dosłownie w kilku słowach, że w tym stadium ujawniły się różnice stanowisk w odniesieniu do 50-procentowej redukcji broni jądrowej. Mamy uwagi do projektu, przedstawionego przez Amerykanów, a Amerykanie mają uwagi do naszych projektów.

Lecz nie dramatyzujemy tych różnic i gotowi jesteśmy poszukiwać rozwiązania możliwego do przyjęcia dla obu stron. Oczywiście w wypadku, jeśli nie rozpocznie się wyścig zbrojeń w Kosmosie. Propozycje obu stron stanowią bazę dla poszukiwania rozwiązań możliwych wzajemnie do przyjęcia. Możliwe są tu kompromisy, potrzeba czasu, wyjaśnienia sytuacji. **Gotowi jesteśmy szukać tych rozwiązań, wychodząc z fundamentalnej zasady, że nie dążymy do osiągnięcia przewagi militarnej i opowiadamy się za jednakowym bezpieczeństwem.**

Na spotkaniu wymieniono poglądy w kwestiach humanitarnych. Rezultatem tego były odpowiednie porozumienia, które znalazły wyraz we wspólnym oświadczeniu. Przypomnę, że udało się dojść do porozumienia w kwestii niektórych problemów dwustronnych stosunków radziecko-amerykańskich, **porozumiano się co do rozszerzenia kontaktów w dziedzinie nauki i kultury, w dziedzinie oświaty i informacji. Szersza stanie się wymiana uczącej się młodzieży, programów telewizyjnych, delegacji sportowych. Osiągnięto zasadnicze porozumienie w kwestii zawarcia umowy o komunikacji lotniczej. Mamy informacje z Moskwy, jakoby wczoraj również ta sprawa została załatwiona.**

Chciałbym zwrócić waszą szczególną uwagę na to, **że zdecydowano wspólnie zwrócić się do wielu innych państw w sprawie współpracy w dziedzinie syntezy termojądrowej. Jest to bardzo interesująca idea. Jej realizacja może otworzyć nową kartę w niezwykle ważnej dziedzinie — zapewnienia ludzkości w gruncie rzeczy niewyczerpanego źródła energii.** Oto pole dla wspólnej działalności. Nawiasem mówiąc potrzebne są tu i ogromne wysiłki uczonych, i zaangażowanie ogromnej ilości sprzętu, nowe rozwiązania technologiczne — wszystko to będzie sprzyjać postępowi techniki i technologii.

Z punktu widzenia politycznych rezultatów i następstw spotkania ważne jest — jak mi się wydaje — by uwzględnić jeszcze jeden czynnik. **Jesteśmy świadkami wielkiego politycznego rezultatu spotkania. Ujawniło ono i zaktywizowało zainteresowanie społeczności światowej problemami stosunków radziecko-amerykańskich, niebezpieczeństwem wyścigu zbrojeń, koniecznością znormalizowania sytuacji.**

Nie mogę nie wspomnieć w związku z tym o kilku epizodach. Przedwczoraj naszą misję odwiedziła grupa przywódców ruchów pacyfistycznych USA z wybitnym działaczem politycznym Jesse Jacksonem. Chciałbym powiedzieć, że uważaliśmy i uważamy ich za godnych, szacownych obywateli amerykańskich, reprezentujących miliony mieszkańców USA, które podpisały orędzie do prezydenta Reagana i do mnie z życzeniami sukcesu na spotkaniu i konkretnymi propozycjami w sprawie umocnienia pokoju, łącznie z wezwaniem do zaniechania prób jądrowych. Do Genewy przyjechali amerykańscy weterani wojenni — uczestnicy spotkania na Łabie, w tych dniach byli tu przedstawiciele wielu organizacji społecznych innych państw, w tym organizacji dziecięcych. Na moją prośbę ta ostatnia delegacja została przyjęta przez delegację radziecką. Było to wzruszające spotkanie. Nie mówię już o tym, że stale odczuwaliśmy silne poparcie i solidarność naszych socjalistycznych przyjaciół i państw niezaangażowanych. Jeszcze przed spotkaniem przywódcy 6 państw **— Indii, Meksyku, Argentyny, Tanzanii, Grecji, Szwecji** — zwrócili się z propozycją zamrożenia wszystkich rodzajów broni jądrowej. Cenimy wysoko ich inicjatywę. Duża grupa laureatów Nagrody Nobla przedstawiła propozycje pod którymi gotowy byłem od razu się podpisać, oprócz jednej. Było tam takie jedno życzenie czy żądanie: aby nie wyjeżdżać z Genewy, dopóki nie osiągnie się porozumienia. Ryzykowne byłoby wyrażenie na to zgody. Można by wówczas nieprędko wrócić do ojczyzny (ożywienie na sali). Obecnie sądziłbym już inaczej. Z pewnością podpisałbym się i pod tym punktem. (śmiech na sali, oklaski).

Szanowni panowie, panie, towarzysze, bywa, że na gwałtownych przełomowych etapach historii po prostu jak powietrze potrzebne są chwile prawdy. Zbyt niebezpieczna z powodu nasilającego się wyścigu zbrojeń stała się sytuacja międzynarodowa i zbyt wiele plecie się w związku z tym niestworzonych rzeczy, strasząc ludzi. Powstała realna konieczność, aby rozwiać tę mgłę, czynem potwierdzić słowa. Nie da się tego zrobić lepiej niż poprzez bezpośrednie rozmowy, takie jakie zazwyczaj zakłada spotkanie na najwyższym szczeblu, zwłaszcza mając na uwadze nasze państwa z uwzględnieniem ich roli i odpowiedzialności w świecie. Rozpatrzone tu problemy przenosi się na nową płaszczyznę, kiedy nie można już uciekać przed prawdą. Zatem gdy mówimy o ogólnych rezultatach spotkania, to żadna jednoznaczna ocena nie będzie w pełni słuszna.

Oczywiście byłoby o wiele lepiej, gdybyśmy w Genewie osiągnęli zgodność co do głównego węzłowego problemu — zaniechania wyścigu zbrojeń. Niestety, tak się nie stało.

Ciąg dalszy na str. 3

Konferencja prasowa M. Gorbaczowa

Ciąg dalszy ze str. 2

Strona amerykańska okazała się jak dotąd nie przygotowana do wielkich decyzji. Sądzę jednak, że nie można było w ciągu tych 2 dni rozwiązać tego procesu w całości. Wypracowaliśmy mechanizm. Równocześnie jednak spotkanie, które odbyło się jest zbyt ważnym wydarzeniem, aby można je było ocenić w jakichś uproszczonych kategoriach. **Pozwoliło ono zrozumieć lepiej charakter naszych rozbieżności, anulować, przynajmniej tak sądzę i mam taką nadzieję, niektóre z góry zakładane oceny wobec ZSRR i polityki jego kierownictwa, wyeliminować część nagromadzonych przesądów. Może to pomyślnie wpłynąć na dalszy proces rozwoju wydarzeń. Zaufania nie odbudowuje się od razu. To proces niełatwy. Z uwagą podeszliśmy do zapewnień amerykańskiego prezydenta, że USA nie dążą do przewagi i nie chcą wojny jądrowej. Pragniemy szczerze, aby te oświadczenia potwierdzone były czynem.**

Chciałoby się rozpatrywać spotkanie jako początek dialogu, którego celem jest osiągnięcie zmian na lepsze zarówno w stosunkach radziecko-amerykańskich, jak i na świecie w ogóle. I w tym sensie oceniłbym spotkanie, jako stwarzające możliwości dla posunięcia się naprzód.

Taka jest w ogólnych zarysach nasza ocena wyników i znaczenia spotkania genewskiego. Daje mi to podstawy, by opuszczając gościnną Genewę **patrzeć w przyszłość z optymizmem. Zdrowy rozsądek powinien zatriumfować Do nowych spotkań.** (Oklaski).

Następnie M. Gorbaczow odpowiedział na pytania dziennikarzy.

PYTANIE (BBC W. Brytania): **Panie sekretarzu generalny, jakie są, pańskim zdaniem perspektywy rozwoju stosunków wzajemnych między ZSRR i USA oraz sytuacji międzynarodowej w ogóle po spotkaniu genewskim?**

ODPOWIEDŹ: Mimo wszystko z optymizmem patrzę w przyszłość Jeżeli wszyscy nadal będziemy działali w duchu odpowiedzialności zarówno w stosunkach radziecko-amerykańskich, jak i w sprawach międzynarodowych w ogóle, który mimo wszystko dawał się odczuć na spotkaniu genewskim, to znajdziemy odpowiedzi na najbardziej palące problemy, znajdziemy podejścia do ich rozwiązania. Jestem o tym głęboko przekonany.

PYTANIE (telewizja radziecka): **Mówiliście o potrzebie nowego podejścia we współczesnych stosunkach międzynarodowych, nawet o potrzebie nowego stylu myślenia. W czym widzicie istotę takiego nowego podejścia, nowego stylu myślenia?**

ODPOWIEDŹ: Tak, jestem głęboko przekonany, że na obecnym etapie stosunków międzynarodowych, dla którego charakterystyczne jest duże wzajemne powiązanie państw, ich wzajemna zależność, potrzebna jest nowa polityka.

Uważamy, że nowe podejście zobowiązuje do tego, by pożywką dla współczesnej polityki jakiegokolwiek państwa były realia dzisiejszego świata. Jest to najważniejsza przesłanka, aby polityka zagraniczna państw była konstruktywna. Właśnie to będzie prowadziło do poprawy sytuacji w świecie.

Problemy pokoju i wojny znajdują się w centrum całej polityki światowej. Jest to szczególna troska wszystkich narodów.

We wszystkich krajach, w rozwiniętych kapitalistycznych, w socjalistycznych, w krajach rozwijających się istnieją problemy gospodarcze, istnieją problemy społeczne, istnieją problemy ekologiczne. Można je pomyślniej rozwiązywać na bazie współpracy, wzajemnego zrozumienia. Potrzebny jest dialog, konieczne jest rozszerzenie współpracy, potrzebne jest zespolenie sił.

Weźmy problemy rozwijającego się świata. Nie można się od nich ogrodzić. Nowa polityka, zgodna z realiami, zobowiązuje nas wszystkich do szukania odpowiedzi na problemy tej wielkiej liczby państw, które dążą do lepszego życia.

Najważniejszym problemem — wracam do tego — jest, **aby uczynić wszystko, żeby zatrzymać wyścig zbrojeń** Zrozumienie tego jest coraz większe Jeżeli nie rozwiążemy tego zadania wszystkie nasze pozostałe nadzieje, plany i działania mogą zostać podważone.

Jestem przeświadczony, że przy starym podejściu ograniczającym się do zdecydowania egoistycznych interesów — mimo tego nawet, że przedstawia się to jako obronę interesów narodowych — nie będzie ruchu naprzód. Potrzebna jest nowa polityka odpowiadająca obecnemu etapowi, polityka uwzględniająca realia, które sam bieg rozwoju świata wysunął na pierwszy plan.

PYTANIE (amerykańska sieć telewizyjna NBC): **Podczas drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki razem walczyły przeciwko faszyzmowi i pokonały go. Czy biorąc pod uwagę pańskie rozmowy z prezydentem Reaganem uważa pan, iż Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą znów stać się sojusznikami w walce przeciwko głodowi w Afryce, przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi, przeciwko zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, przeciwko takim chorobom, jak rak i inne?**

ODPOWIEDŹ: Dziękuję panu za to, że nawiązał pan do ważnego etapu naszej wspólnej historii. My go pamiętamy, nie zapominamy o nim. Sądzę, że w wyniku genewskiego spotkania powstają możliwości szerokiej współpracy naszych krajów i narodów. A kiedy mówię: między naszymi krajami i narodami, to nie upraszczam sytuacji.

Znam głębię różnic, które nas obecnie dzielą, uwzględniam rzeczywisty stan obecnych stosunków radziecko-amerykańskich. Jednakże jestem przekonany, że współdziałanie jest możliwe. W tym także współpraca w sprawach, o których pan mówi. Nie chcę się teraz zatrzymywać na niuansach. Będziemy mogli uwolnić ogromne środki, aby przyjść z pomocą krajom rozwijającym się.

Dziś w samej tylko Ameryce Łacińskiej cierpią głód lub nie dojadają ogromne rzesze ludzi, a połowę stanowią dzieci. Zredukowanie o jakieś 5—10 procent światowych wydatków na cele wojskowe pozwoliłoby problem ten zlikwidować.

Tak więc wszystko to zasługuje abyśmy się zastanowili nad tym problemem. Z zadowoleniem witam pańskie pytanie i odpowiadam na nie twierdząco. Chociaż nie znaczy to, że nie różnią nas pewne niuanse w podejściu do wymienionych przez pana problemów.

PYTANIE (amerykańska sieć telewizyjna NBC): **Powiedział pan, że jest rozczarowany odpowiedzią prezydenta Reagana w sprawie SDI. Po tym spotkaniu pozostało tyle samo broni ile było przed spotkaniem. Czy można powiedzieć, że po Genewie świat stał się bardziej bezpieczny, a jeśli tak, to dlaczego?**

ODPOWIEDŹ: Ośmieliłbym się twierdzić, że chociaż pozostało tyle samo broni, ile było jej przed spotkaniem, **świat stał się bardziej bezpieczny.** W każdym razie wydaje mi się, że samo spotkanie, jego wyniki są określonym wkładem w umocnienie bezpieczeństwa, **ponieważ spotkanie stanowi początek drogi do dialogu, do zrozumienia, to jest do tego, co działa na rzecz umocnienia bezpieczeństwa.** Taki efekt polityczny na tej płaszczyźnie Genewa przynosi.

PYTANIE (dziennik „Prawda"): **Jakie konkretne praktyczne kroki mogłyby podjąć Związek Radziecki i Stany Zjednoczone celem jak najszybszego położenia kresu wyścigowi zbrojeń?**

ODPOWIEDŹ: Chociaż poświęciłem temu całe swoje wystąpienie, pragnę raz jeszcze powiedzieć: **musimy się zatrzymać.**

Jeżeli zapobieżemy wyścigowi zbrojeń w Kosmosie to i nasze propozycje i to co proponuje strona amerykańska pozwolą posuwać się naprzód, szukać kompromisów, dążyć do parytetu na niższym poziomie. Istnieje w tym celu dobry mechanizm — rokowania genewskie.

Pragnąłbym dodać do tego, spodziewamy się, że administracja amerykańska nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa w sprawie zakazu wszelkich prób z bronią jądrową. Cały świat opowiada się za tym. Strona amerykańska ma jeszcze czas na przemyślenie sytuacji. **Pozytywna decyzja byłaby ogromnym krokiem, który stymulowałby proces zaprzestania i redukcji wyścigu zbrojeń.**

Sądzę, że procesowi temu będzie sprzyjać również dalsze pogłębienie dialogu politycznego między kierownictwem ZSRR i Stanów Zjednoczonych. **Porozumieliśmy się w sprawie rozszerzenia dialogu i sądzę, że udział w dialogu politycznym najwyższych przywódców naszych krajów będzie przyczyniać się do procesu ograniczania wyścigu zbrojeń.**

I jeszcze jedno. To o czym mówi się na rokowaniach genewskich, tzn. cele i przedmiot tych rokowań, **jest sprawą wszystkich narodów.** Odpowiedzialni politycy, przede wszystkim przywódcy państw powinni zająć zdecydowane konstruktywne stanowisko w tej sprawie. Miałoby to ogromne znaczenie.

Sądzę, że przytłaczająca większość polityków jest za przyspieszeniem poszukiwań rozwiązań w Genewie, za znalezieniem dróg pozwalających powstrzymać wyścig zbrojeń i zająć się rozbrojeniem.

PYTANIE (telewizja NRD): **Jakie są waszym zdaniem najważniejsze wyniki tego spotkania? I jeszcze jedno pytanie: jakie znaczenie ma dialog polityczny na najwyższym szczeblu?**

ODPOWIEDŹ: Odpowiadając na wasze pytanie podkreśliłbym przede wszystkim, że spotkanie genewskie **jest ważnym etapem w stosunkach radziecko-amerykańskich. Zapoczątkowuje ono poszukiwania dróg prowadzących do uzdrowienia i normalizacji tych stosunków we wszystkich dziedzinach.** Jeżeli te poszukiwania będą kontynuowane w dalszych wspólnych wysiłkach obu stron, to przyczyni się to do poprawy sytuacji w świecie. Jest to, powiedziałbym, wynik polityczny.

Podczas spotkania genewskiego uwaga koncentrowała się na problemach nurtujących narody świata.

Wspólne oświadczenie przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, o tym, że nie wolno dopuścić do wojny jądrowej, że taka wojna nigdy nie powinna być rozpętana, że nie dążą do przewagi militarnej, że dają nowy impuls rokowaniom genewskim — samo przez się ma ogromne znaczenie, jeśli będzie konsekwentnie realizowane w posunięciach praktycznych.

Teraz drugie pytanie. Sądzę, że spotkanie pokazało, iż w każdych warunkach należy dążyć do podtrzymania dialogu politycznego, który pozwala skonfrontować stanowiska, lepiej się wzajemnie zrozumieć i na tej podstawie szukać wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań palących problemów współczesności.

PYTANIE (włoska gazeta „Mattino"): **W czasie drugiej wojny światowej Związek Radziecki poniósł ogromne straty materialne i straty w ludziach. Czy mimo wszystko nie sądzi pan, że w czterdzieści lat po zakończeniu wojny, Związek Radziecki mógłby przyczynić się do zjednoczenia dwóch państw niemieckich?**

ODPOWIEDŹ: Sądzę, że ta sprawa została głęboko przedyskutowana i rozpatrzona na konferencji w Helsinkach. Proces helsiński i Akt Końcowy, podpisany przez wszystkie państwa Europy, a także USA i Kanadę — to nasze wspólne osiągnięcia. Proces helsinski zasługuje na to, żebyśmy popierali go i ze wszech miar rozwijali. Tak więc właśnie wyniki Helsinek dają odpowiedź na postawione pytanie.

PYTANIE (radio szwajcarskie): **Podkreślał pan głębokie różnice stanowisk ZSRR i USA wobec „wojen gwiezdnych". Czy nie przeszkodzi to w osiągnięciu postępu na rokowaniach genewskich?**

ODPOWIEDŹ: Nie chcę powtarzać tego, co już powiedziałem. Nasze stanowisko można wyrazić w kilku słowach: na rokowaniach w Genewie trzymamy się konstruktywnej linii. Będziemy dążyć do poszukiwania rozwiązania, żeby powstrzymać wyścig zbrojeń, osiągnąć radykalną redukcję zbrojeń jądrowych, tak żeby na jednym z następnych etapów rzeczywiście przystąpić do likwidacji broni jądrowej z udziałem wszystkich mocarstw nuklearnych. Wierzymy niezłomnie, że jest to możliwe, jeśli szczelnie zamknie się wrota przed rozpętywaniem wyścigu zbrojeń w Kosmosie.

PYTANIE (Agencja Associated Press): **Mówił pan o osobistym zaangażowaniu prezydenta w program „wojen gwiezdnych" oraz o tym, że szczegółowo omawialiście SDI. Jak odniósł się on do waszych argumentów? Jak na nie zareagował? Czy widzi pan możliwość ruszenia tej sprawy z martwego punktu?**

ODPOWIEDŹ: Sądzę, że po spotkaniu, strona amerykańska ma podstawy do przemyślenia wszystkiego, co powiedzieliśmy. Mamy nadzieję, że nasze argumenty zostaną zrozumiane. Zawiera się w nich sens, który — jak sądzimy — odpowiada duchowi porozumienia styczniowego A konkretnie — że w rezultacie rokowań genewskich powinniśmy wejść na drogę radykalnych redukcji zbrojeń jądrowych pod warunkiem niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń w Kosmosie.

Cel ten wyznaczyliśmy wspólnie wcześniej. Prezydent USA oświadcza, że SDI — to tarcza. Mam nadzieję, że w sposób przekonujący wykazaliśmy, że jest to broń kosmiczna, która może być wykorzystana i przeciwko rakietom, i przeciwko satelitom, i przeciwko obiektom na Ziemi. To nowy rodzaj broni. Tym samym otwiera się nowa sfera wyścigu zbrojeń. Jest to nie do przyjęcia. Skomplikowałoby to całą sytuację, uczyniłoby problematyczną sytuację podczas rozmów w Genewie.

Dlatego doceniam, że na szczeblu prezydenta USA i sekretarza generalnego KC KPZR podkreślono, że **rokowania genewskie będą przyspieszone na podstawie porozumienia styczniowego.**

Jest to już teraz punkt widzenia, potwierdzony nie tylko podpisami ministrów spraw zagranicznych, lecz również przez przywódców dwóch państw. Rozpatrujemy to jako określony sygnał i nadzieję.

PYTANIE (BBC, W. Brytania): **Jeśli nie uda się porozumieć co do wstrzymania wyścigu zbrojeń w Kosmosie, czy Związek Radziecki będzie w stanie konkurować z amerykańską technologią w tej dziedzinie, czy też pozostanie w tyle za USA?**

ODPOWIEDŹ: Poruszył pan bardzo interesujący problem. Próbowałem w szczerej, bezpośredniej rozmowie wyjaśnić prezydentowi, że — jak mi się wydaje — wiele rzeczy w amerykańskiej polityce wobec Związku Radzieckiego opartych jest na błędnych przesłankach. Z jednej strony żywi się nadzieje, że wyścig zbrojeń, jego kontynuacja wyczerpie pod względem gospodarczym Związek Radziecki. Osłabi jego wpływ w świecie i tym samym rozwiąże ręce Stanom Zjednoczonym. Historia skompromitowała takich proroków. I to w tym czasie, kiedy nasze społeczeństwo rozporządzało innym niż dzisiejszy potencjałem i mniejszymi możliwościami. Teraz dysponujemy ogromnymi możliwościami. **I błędne rachuby w stosunku do nas tylko przeszkadzają w prowadzeniu realistycznej polityki**

Z drugiej strony występowały błędne rachuby w dziedzinie militarnej. Próbowano nas wyprzedzić. Wprowadzono na uzbrojenie międzykontynentalne rakiety balistyczne. Nastąpiła odpowiedź na to. Z niewielkim opóźnieniem, lecz nastąpiła Następnie pojawiły się rakiety wielogłowicowe. Nastąpiła odpowiedź. Zawsze znajdowaliśmy odpowiedź.

Teraz — jak mi się zdaje — iluzje istniejące w kołach wojskowych USA przekazano w jakimś stopniu kołom politycznym, a w szczególności, być może, również prezydentowi. Nie twierdzę, że tak jest na pewno. Jednakże takie odnieśliśmy wrażenie.

Widocznie w USA uważają, że obecnie Amerykanie mają określoną przewagę nad nami w niektórych rodzajach technologii, w technice obliczeniowej, radioelektronicznej. Znowu rodzi się pragnienie, by chwytając się tej „przewagi", uzyskać dla siebie przewagę militarną. Znowu jest w obiegu znane stwierdzenie prezydenta Johnsona; powiedział on pewnego razu, że naród, który będzie panować w Kosmosie, będzie panować również na Ziemi. Ktoś jawnie zaciera ręce, on chce właśnie osiągnąć panowanie nad światem i spoglądać nań z wysoka. Stare ambicje minionych lat. Świat bardzo zmienił się pod wieloma względami.

I tak oto, jeśli już mówić o tej tzw. przewadze technologicznej, którą zamierza się realizować w ramach SDI, i tym samym postawić w trudnej sytuacji Związek Radziecki, to chcę oznajmić, że jest to kolejna omyłka. Odpowiedź zostanie znaleziona.

Tak właśnie powiedziałem prezydentowi: „liczcie się z tym, że nie macie przed sobą prostaczków".

Jeśli prezydent jest tak przywiązany do SDI, to zrozumiałe, że uważamy za swój obowiązek gruntownie zorientować się w programie „gwiezdnych wojen".

I rozpatrzyliśmy ten problem. Tym bardziej, że ze strony amerykańskiej wysuwa się swego rodzaju zaproszenie: popatrzmy, zorientujmy się, rozpatrzmy nie problem niedopuszczenia do militaryzacji Kosmosu, lecz problem — z jaką bronią wyjść w Kosmos. Jesteśmy temu przeciwni. Jesteśmy przeciwni wyścigowi zbrojeń w Kosmosie.

Przeanalizowaliśmy również drugi aspekt problemu: załóżmy, że Amerykanie nie przyjmą naszych argumentów, nie docenią naszej dobrej woli i wezwania do tego, by poszukiwać wyjścia na drodze wstrzymania wyścigu zbrojeń i redukcji istniejącej broni jądrowej, tj. będą kroczyć dotychczasową drogą. Oczywiście, znajdziemy odpowiedź. W swoim czasie radzieckie przywództwo dało odpowiednie zlecenia kompetentnym organizacjom i uczonym i możemy powiedzieć, że nasza odpowiedź będzie skuteczna, mniej kosztowna i być może zrealizowana w krótszym czasie.

Jednakże nie na tym polega nasz wybór polityczny. Sprowadza się on do tego, by skłonić USA, aby mimo wszystko przemyślały całą sytuację i prowadziły odpowiedzialną politykę, kierując się zdrowym rozsądkiem, uwzględniając nastroje i dążenia ludzi, a nie komplikowały tego najostrzejszego problemu stosunków międzynarodowych.

PYTANIE (telewizja czechosłowacka i dziennik „Rude Pravo"): **W jakich konkretnych i praktycznych dziedzinach dostrzegacie możliwości rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich po spotkaniu z prezydentem Reaganem?**

ODPOWIEDŹ: Sądzę, że będzie się rozszerzał dialog polityczny. Będzie on prowadzony na różnych szczeblach. Osiągnęliśmy porozumienie w sprawie wymiany wizyt. Już samo to trzeba z zadowoleniem powitać. Będziemy mieli dodatkowe możliwości rozwijania dwustronnej współpracy w tych dziedzinach, co do których porozumieliśmy się. Prawdopodobnie będziemy kontynuowali i rozszerzymy nasze konsultacje poświęcone rozpatrzeniu problemów regionalnych, sytuacji w różnych regionach.

Wreszcie, wychodzimy z założenia, że i my, i koła gospodarcze Ameryki, nadal jesteśmy zainteresowani — wiem to na pewno — poprawą stosunków, jeżeli sprawy pójdą w takim kierunku, pozwoli to rozszerzyć skalę współpracy w dziedzinie gospodarczej. Gotowi jesteśmy zaprosić amerykańskie koła gospodarcze do udziału w realizacji wielkich projektów. Plany mamy wielkie. Wiele czynimy teraz wraz z zachodnimi Europejczykami, aby rozszerzyć ramy naszej współpracy gospodarczej. Jesteśmy z tego zadowoleni.

Mówiłem prezydentowi, że nie wolno niedoceniać sfery wzajemnych stosunków ekonomicznych. I to nie dlatego, że oni nie mogą wyżyć bez nas, czy też my bez USA. Absolutnie wyżyjemy bez USA i, mam nadzieję, Ameryka bez nas też wyżyje. Ale przecież jest to baza materialna dla stosunków politycznych, dla ich uzdrowienia, dla kształtowania atmosfery zaufania.

Mówiąc szczerze, kiedy istnieją kontakty ekonomiczne, powstaje wzajemna zależność. A ta wzajemna zależność znajduje potem odbicie także przy rozwiązywaniu problemów politycznych.

Sądzę, że interesom zarówno Związku Radzieckiego, jak i Stanów Zjednoczonych odpowiadałoby dalsze rozszerzanie stosunków gospodarczych. Nie myślcie jednak, że my się narzucamy.

PYTANIE (libański dziennik „An-Nahar Arab Report"): **Czy mówiąc o problemach regionalnych panowie omawiali sytuację na Bliskim Wschodzie, a w szczególności sytuację w Libanie? Jakie są panów prognozy co do sytuacji w tym regionie po spotkaniu na szczycie?**

ODPOWIEDŹ: W toku spotkania nawiązywaliśmy do sytuacji w takich regionach jak Ameryka Środkowa, Bliski Wschód i Afryka. Praktycznie jednak cały czas był poświęcony rozpatrywaniu pryncypialnego aspektu tych zagadnień. Porozumieliśmy się, że będziemy kontynuowali konsultacje polityczne i rozszerzali ramy współdziałania w sprawach regionalnych.

PYTANIE (pisarz J. Siemionow): **Michaile Siergiejewiczu, mówiliście o tym, że trzeba się nauczyć sztuki życia razem. Moje pisarskie doświadczenie mówi, że poczynając od smutnych czasów McCarthy'ego kinematografia i telewizja Stanów Zjednoczonych prezentowały niestety narodowi amerykańskiemu obraz człowieka radzieckiego, jako jakiegoś monstrum. Czy nie uważacie, że teraz po spotkaniu w Genewie byłoby bardzo ważne, aby w USA zrewidowano takie utarte stereotypy i bardziej obiektywnie spojrzano na naród radziecki, jako na partnera narodu amerykańskiego?**

ODPOWIEDŹ: Oto co wam powiem, towarzyszu Siemionow. Nie zrzucajcie wszystkiego na przywódców politycznych. (Ożywienie sali). Osiągnęliśmy porozumienie w sprawie rozszerzenia kontaktów kulturalnych — obejmuje to także kinematografię — no to się spotykajcie i postarajcie się porozumieć ze sobą. Trzeba działać w duchu Genewy, to jest przyczyniać się do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich. (PAP)

W. Jaruzelski w Bukareszcie

Ciąg dalszy ze str. 1

muńskich. Publikuje zdjęcie i życiorys Wojciecha Jaruzelskiego, nawiązuje także do ubiegłorocznej wizyty przywódcy rumuńskiego w Polsce. Dzienniki wyrażają przekonanie, że dialog polsko-rumuński na najwyższym szczeblu dostarczy kolejnych impulsów współpracy między PZPR i RPK, PRL i SRR, we wzajemnym interesie obu krajów i narodów, sprawy socjalizmu, pokoju i współpracy międzynarodowej.

Dziennik Romania Libera (organ Frontu Demokracji i Jedności Socjalistycznej) zamieścił obszerny komentarz, w którym omawia politykę Rumunii wobec krajów socjalistycznych, a w jej ramach stosunki z Polską.

Autor — **Dumitru Filip** — przypomina tradycje przyjaźni polsko-rumuńskiej. Omawiając współczesne stosunki D. Filip stwierdza, że każde spotkanie przywódców naszych krajów umacnia przyjaźń, współpracę, solidarność między obu partiami, państwami i narodami. Stwierdza, że wydarzeniem o doniosłym znaczeniu dla rozwoju stosunków polsko-rumuńskich były rozmowy przeprowadzone przez N. Ceausescu z W. Jaruzelskim w Warszawie w 1984 r. Była to kontynuacja dialogu, rozpoczętego 2 lata wcześniej w Bukareszcie. Wieczorem po zakończeniu rozmów **Wojciech Jaruzelski** żegnany przez **Nicolae Ceausescu** opuścił Rumunię. Na zakończenie rozmów przyjęty został wspólny komunikat.

R. Reagan w Kongresie

Ciąg dalszy ze str. 1

konstruktywnym, że należy oczekiwać dalszych spotkań między nim a przywódcą radzieckim. Prezydent dodał, że w osobie Michaiła Gorbaczowa spotkał energicznego obrońcę polityki ZSRR, elokwentnego mówcę i uważnego słuchacza.

Ronald Reagan oświadczył, iż różnice ustrojowe między USA i ZSRR nie powinny wyrażać się w takich formach współzawodnictwa, które stanowiłyby zagrożenie dla pokoju światowego. Dodał, że istniejących różnic nie należy pogłębiać i komplikować. Opowiadając się za dialogiem ze Związkiem Radzieckim, dialogiem bez niedomówień, prezydent Reagan dodał zarazem, że USA nie mogą zrezygnować z polityki zbrojeń i stanowczości.

Prezydent wyraził nadzieję, iż rozmowy z radzieckim przywódcą stanowić będą nowy impuls dla wysiłków zmierzających do 50-procentowej redukcji zbrojeń nuklearnych. Reagan oświadczył, że w Genewie uzgodniono, iż obie strony podejmą wysiłki, które doprowadzą do 50-procentowej redukcji ofensywnych broni atomowych w określonych kategoriach oraz do tymczasowego porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń atomowych średniego zasięgu.

Prezydent wyraził pogląd, iż rozmowy, jakie przeprowadził z Michaiłem Gorbaczowem, stanowić będą bodziec dla starań o zapewnienie nierozprzestrzeniania broni jądrowej, dla rozmów w sprawie zakazu broni chemicznej oraz dla prowadzonych w Wiedniu rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych w Europie Środkowej.

Ronald Reagan oświadczył zrazem, iż rozmowy z Michaiłem Gorbaczowem nie zmieniły jego stanowiska w sprawie amerykańskich zbrojeń kosmicznych, które uważa za niezmienny i główny element strategii militarnej Stanów Zjednoczonych w przyszłości. Prezydent podkreślił, iż program budowy zbrojeń kosmicznych jest jego „marzeniem życiowym" i uczyni wszystko, aby program ten zrealizować. (PAP)

Echa genewskiego szczytu

Z nadzieją na poprawę stosunków między ZSRR a USA, a tym samym między światem wyniki spotkania GORBACZOWA i RONALDA REAGANA. Ze wszystkich stron świata napływają pierwsze pozytywne reakcje.

WASZYNGTON — Politycy amerykańscy w Waszyngtonie w pierwszych reakcjach pozytywnie ocenili szczyt genewski. Senator republikański **Richard Lugar** powiedział, że szczyt ten budzi w nim optymizm. Wskazał przede wszystkim na perspektywy ciągłości dialogu. „Jestem przekonany, że wszędzie na świecie odczuwa się ulgę".

PARYŻ — Prezydent Francji **Francois Mitterrand** dostrzega „oznakę nadziei" w podjęciu dialogu w tym tygodniu między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR. Równocześnie prezydent Francji dał do zrozumienia, że Francja zdecydowana jest bronić swego bezpieczeństwa środkami strategicznymi, które wybrała i które gwarantują jej niezależność narodową.

BRUKSELA — Kanclerz RFN **Helmut Kohl** i premier Włoch **Bettino Craxi** wyrazili w czwartek w Brukseli „zadowolenie" z wyników szczytu amerykańsko-radzieckiego w Genewie. Przeprowadzili oni rozmowy dwustronne na marginesie spotkania państw NATO w Brukseli. Rzecznik premiera włoskiego powiedział że szefowie rządów obu państw podkreślili przy tej okazji „pozytywną rolę", jaką odegrały kraje europejskie w odprężeniu między Wschodem i Zachodem, które zostało zapoczątkowane w Genewie.

LONDYN — Politycy brytyjscy wszystkich partii ocenili pozytywnie wynik szczyt Premier **Margaret Thatcher** określiła spotkanie jako „wyraźnie zachęcające". Sądzi ona, że szczyt zapewni nowy impuls rokowaniom rozbrojeniowym w Genewie.

Minister Obrony w Gabinecie Cieni Partii Pracy **Denzil Davies** oświadczył, że wynik Genewy „jest lepszy niż się wielu ludzi spodziewało". Przywódca Partii Liberałów **David Steel** również powitał z zadowoleniem wyniki rozmów Gorbaczow — Reagan. Apelował, aby w przyszłych rokowaniach rozbrojeniowych obie strony poszły na ustępstwa i aby ograniczyły znacznie programy zbrojeniowe.

BONN — Partie koalicji rządzącej i opozycji wyraziły zadowolenie z wyników Genewy. Były kanclerz przewodniczący SPD Międzynarodówki Socjalistycznej **Willy Brandt** powiedział, iż uważa je za „optymalne", jak na dwa i pół dnia rozmów. Wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu **Horst Ehmke** wyraził pogląd, że spotkanie otwiera możliwość drugiej fazy polityki odprężenia. Rozmowy przyniosły więcej niż się tu i ówdzie spodziewano. „Prezydent Reagan i sekretarz generalny M. Gorbaczow nie rozczarowali nadziei narodów".

Zdaniem wiceprzewodniczącego frakcji CDU/CSU **Volkera Ruehe**, Genewa stanowi podwalinę dla poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich. Ekspert FDP ds. rozbrojenia **Olaf Feldmann** wyraził nadzieje, że po Genewie nie zostanie zawarty układ USA — RFN w sprawie udziału Niemiec Zachodnich w programie badań „wojen gwiezdnych".

WIEDEŃ — Kanclerz Austrii **Fred Sinowatz** wyraził radość z dojścia do spotkania genewskiego i z zapowiedzi obu mężów stanu, że spotkania te będą się odbywać regularnie, a także będą rozszerzone o rozmowy ekspertów na różnych szczeblach. Jedynie regularne rozmowy mogą doprowadzić do tego, że stopniowo będą eliminowane poważne różnice poglądów — powiedział. Również przywódca opozycyjnej Austriackiej Partii Ludowej **Alois Mock** (przewodniczący Międzynarodówki Chadeckiej) ocenił pozytywnie zapowiedź przyszłych spotkań na szczycie obu przywódców.

TOKIO — premier Japonii **Yasuhiro Nakasone** powitał z zadowoleniem wynik szczytu. Za najlepszy rezultat uznał to, że obaj przywódcy mieli okazję spotkać się i uświadomić sobie odpowiedzialność za losy ludzkości. Nawiązując do zapowiedzi dalszych rozmów na szczycie Nakasone oświadczył: „myślę, że tak długo jak długo będą rozmawiać, pokój będzie się utrzymywał i czynił dalsze postępy".

Rzemiosłu potrzebne większe wsparcie

Ciąg dalszy ze str. 1

dzielni wchodzących w skład **białostockiej Izby Rzemieślniczej.** Izba ta skupia rzemieślników z trzech naszych województw. Obradami kierował przewodniczący WK SD w Białymstoku — **Eugeniusz Kułakowski.**

Przewodniczący Rady białostockiej Izby Rzemieślniczej — inż. **Józef Eljasiewicz** obszernie omówił działalność produkcyjną, usługową i szkoleniową, zwracając uwagę na konieczność zapewnienia bardziej stabilnej polityki podatkowej oraz poprawy zaopatrzenia w surowce i materiały.

Prezes Zarządu Izby — **Witold Rogowski**, wskazując na spore osiągnięcia zwłaszcza w dziedzinie gospodarki żywnościowej, głównie piekarnictwa i cukiernictwa, wykorzystania własnych surowców (ostatnio powstały cztery cegielnie), współpracy z przemysłem, szczególnie z Polmozbytem i „Agromą", działalności na rzecz służby zdrowia. Zasygnalizował też i zjawisko niepokojące. Nastąpiło zmniejszenie ilości warsztatów elektrotechnicznych, odzieżowych i budowlanych. Nie jest wystarczająca sieć usługowa na wsi i w małych miastach. Występują spore opóźnienia w realizacji przydziału niezbędnych surowców. Istnieje pilna potrzeba rozszerzenia kooperacji rzemiosła z przemysłem, szczególnie spożywczym. Większy też powinien być udział rzemiosła w programach rządowych.

W dyskusji zwracano uwagę na nadmiernie rozbudowany system marż w handlu i usługach, konieczność poprawy zaopatrzenia w naliwo i opał, niechęć niektórych zakładów pracy do podejmowania kooperacji z rzemiosłem oraz sprzedaży zbytecznych maszyn, urządzeń i materiałów.

Nadal nie jest doceniana rola rzemiosła i nie w pełni wykorzystane są jego możliwości.

Uczestnicy obrad wiele uwagi poświęcili działalności politycznej SD w środowisku rzemieślniczym. Mówiono też o konieczności zacieśnienia współpracy cechów i spółdzielni rzemieślniczych z kołami i instancjami SD. (h)

„Jestem przeciw" – prawda o narkomanach

Ciąg dalszy ze str. 1

Na tegorocznym X Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku „Jestem przeciw" otrzymał **Nagrodę Główną.** Został on również wysoko oceniony przez **Ministerstwo Oświaty i Wychowania,** które zaleciło jego popularyzowanie wśród nauczycieli, rodziców i młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Białostocka premiera filmu odbędzie się dziś o godz. 11 w kinie „Pokój". Bezpośrednio po projekcji odbędzie się spotkanie z A. Trzosem-Rastawieckim oraz dwójką aktorów: Anną Gronostaj i Rafałem Wieczyńskim, którzy kreują w tym filmie główne postacie. Bilety można nabywać przed premierą w kasie kina „Pokój". Dla zwolenników „Pogotowia makowego" zarezerwowana jest specjalna pula.

Film ten polecamy przede wszystkim nauczycielom i rodzicom dzieci uzależnionych lub zagrożonych uzależnieniem i wszystkim tym, którzy chcą się czynnie włączyć do walki z tym tragicznym nałogiem.

Zapraszamy do wspólnego oglądania. Mamy nadzieję, że ten film pomoże zrozumieć nam wagę tego problemu, uzmysłowi skalę zagrożeń.

Dla tych, którzy nie zdążą obejrzeć filmu dzisiaj, organizowane będą w przyszłym tygodniu projekcje zamknięte w godzinach przedpołudniowych. Bilety można nabywać w kasie kina „Pokój" na trzy dni przed seansem. (ko)

Komunikat MO

Osoby, które po dniu 14 listopada br. na szosie Chraboły — Bielsk Podlaski i Bielsk Podlaski — Orla lub w pasie przydrożnym znalazły łom, torbę, lub inne przedmioty, proszone są o osobiste lub telefoniczne porozumienie się z Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Białymstoku ul. Sienkiewicza 65, pokój 11, telefon: 38-118 lub 38-392.

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 23 LISTOPADA trwał będzie w redakcji „Gazety Współczesnej" DYŻUR REPORTERSKI. Nasi Czytelnicy będą mogli w godz. 9—14 przekazać swoje uwagi, wnioski, propozycje i postulaty. Można zgłosić się osobiście: Redakcja „Gazety Współczesnej" w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter, lub też porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje ANNA RADZIUKIEWICZ.

Przed wojewódzkim Zjazdem TKKF w Łomży

Żagle czekają na wiatr

W sobotę (23 bm.) w Łomży obradować będzie IV wojewódzki Zjazd delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, który podsumuje działalność organizacji w minionych czterech latach, wytyczy program dalszej pracy i wybierze władze. Zanim się to jednak stanie, pozwolę sobie na kilka refleksji po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Zarządu Wojewódzkiego, uzupełnionym osobistymi obserwacjami.

Na początek uwaga ogólna. Gdy się czyta jakiekolwiek sprawozdania jakiejkolwiek organizacji omawiające okres 1980—83 zawsze natyka się na stwierdzenia będące tłumaczeniem własnych ówczesnych porażek ogólnokrajową sytuacją społeczno-polityczną, czyli czynnikami wdzięcznie określanymi jako „obiektywne". Dzięki temu jednym zdaniem omija się rafy własnej indolencji, a następnie przechodzi się do dokumentowania sukcesów lat po chaosie. Jak się ma sprawną rękę i język to, umiejętnie dozując samokrytykę, można nawet wyjść na... bohatera.

Dlatego też sprawozdanie ZW TKKF zaskoczyło mnie brakiem „sierpniowego" odnośnika, którym tak szumnie posługują się inne organizacje. Jest natomiast sporo liczb i nieco mniej faktów, z których wynika, że jest i lepiej, i gorzej.

Zacznijmy od tego drugiego, jako że słodzone smaczniejsze. Gorzej jest w ogniskach zakładowych, z których kilka rozwiązało się. Kilka następnych dogorywa, a inne przycupnęły w kącie. Jakby tę sytuację nie tłumaczyć, wskazuje ona jasno, że ogniwa kultury fizycznej w zakładach pracy mogą dobrze funkcjonować wówczas, gdy otrzymują wsparcie dyrekcji i związków zawodowych. I to wsparcie doraźne, na dziś, gdyż w zakładach łomżyńskich nie udało się stworzyć sieci ognisk, mocnej organizacyjnie i kadrowo, która bez uszczerbku przetrwała nagły brak zainteresowania. Oczywiście jest to stwierdzenie ogólne. Niektóre zakładowe ogniwa TKKF wytrzymały bowiem próbę czasu, że wspomnę ogniska przy Zakładach Płyt Wiórowych, Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego, zambrowskiej „bawełnie", „Mera-Błonie" oraz Łomżyńskiej Fabryce Mebli. Ale porównajmy tylko liczbę członków dwóch ognisk działających w obu zakładach bawełnianych: w Zambrowie prawie 2 tysiące, w Łomży niewielu ponad stu.

Uaktywnili się natomiast ogniska miejskie, co zda się być efektem powołania Miejskich Towarzystw Kultury Fizycznej w Grajewie, Zambrowie i Łomży. Swoim zasięgiem TKKF objęła także Wysokie Mazowieckie, w którym powstały trzy ogniska.

Bardzo dobrze układa się także współpraca — obok ZSMP — ze spółdzielniami mieszkaniowymi, dzięki czemu zrealizowane zostały wnioski dotyczące tworzenia bazy rekreacyjnej w osiedlach. Ze środków spółdzielni i UW wybudowano proste urządzenia sportowe w Grajewie, Kolnie i Zambrowie, a ponadto spółdzielnie w Grajewie i Kolnie przekazały pomieszczenia na kluby rekreacyjne. Spółdzielczość pomaga także w urządzaniu osiedlowych festynów sportowo-rekreacyjnych.

Oznaką wzrostu zainteresowania czynnym wypoczynkiem są także ligi zakładów pracy w piłce nożnej i siatkowej, tenisa stołowego a ostatnio również brydża sportowego. W 1981 r. w ligach tych wystąpiło 101 zakładowych drużyn, w tym roku — blisko 150. Przeszkodą dalszego ich rozwoju jest jednak brak bazy: boisk i sal gimnastycznych.

Nie zasypując liczbami i wykazem przeprowadzonych imprez, można ostatnie cztery lata działalności TKKF wpisać na plus. Po tej stronie należałoby też postawić — co zabrzmi nieco paradoksalnie — także fakt osłabienia aktywności części ognisk. Dzięki temu wszak ujawniły się słabe ogniwa, uzewnętrzniło się więc pole wzmożonej pracy organizacyjnej. Generalnie jednak TKKF napina żagle oczekując na silniejsze podmuchy pomocy. Przy czym działacze towarzystwa mają już tych „podmuchów" zapowiedź. Tak bowiem potraktowali, zorganizowane przez Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych i Urząd Wojewódzki, niedawne spotkanie w sprawie rozwoju kultury fizycznej i rekreacji. My zaś czekamy na rezultaty. (jtb)



W oleckim Rejonie Dróg Publicznych

Na razie...

— Dwa pługi wirnikowe, dwa ciężkie pługi gąsienicowe typu ATS... — wylicza dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Olecku — BERNARD MENDYK omawiając przygotowania swej firmy do zimy, która lada dzień może dmuchnąć mrozem i wiatrem.

Wymienienie wszystkiego sprzętu, jaki może być użyty w razie zawiei i gołoledzi, zajęłoby trochę miejsca. Dość powiedzieć, że cały jest już w pełni gotowy, zwłaszcza własny. Nie ma stuprocentowej pewności co do maszyn użyczanych (zgodnie ze stosownymi zarządzeniami władz) przez inne jednostki posiadające środki transportu. Ale i w tym zakresie poczyniono w oleckim RDP sporo działań. Specjaliści przejrzeli ten sprzęt, zawarto odpowiednie umowy.

Przeszło dwa tygodnie temu również maszyneria organizacyjna została puszczona w ruch. Od godz. 4-tej rano codziennie pełnione są dyżury dyspozytorów.

Wraz z dyrektorem udajemy się do bazy sprzętu. Odmalowane maszyny, rządek stalowych pługów oczekujących zawieszenia na samochodach.

Zygmunt Dębowski jest operatorem sprzętu ciężkiego, a po ogłoszeniu hasła: „Zima" staje się kierowcą ATS-u. Teraz kręci się przy maszynach, jakby spoglądając — czy wszystko gra. Twierdzi, że po wielu latach pracy żadna zima już niestraszna. Podobnego zdania jest **Henryk Zalewski** — mechanik i brygadzista zarazem. Być może w czasie śnieżnych zawieruch spotkamy na trasach pierwszego z naszych rozmówców. Tymczasem drugi będzie zmagał się ze złośliwością rzeczy martwych. A także z... zimnem i wiatrem. Tak, tak, bowiem warunki pracy w bazie RDP są trudne — niewielkie pomieszczenia naprawcze, nierówny plac przed warsztatami. Przed załogą i kierownictwem Rejonu przyszłe lata rysują się jako czas inwestowania, dodajmy — niezbędnego.

Teraz jednak najbliższą perspektywę tworzy zima. W pokoiku dyspozytora obserwujemy mapę, z której wynika, że do zimowego utrzymania jest prawie sto kilometrów dróg „drugiej kolejności" i ponad pięćset — trzeciej. Spoglądamy na tablicę, gdzie wywieszone są kartki z telefonami i adresami kierowców i operatorów, których może trzeba będzie budzić już o czwartej rano.

Na razie jednak spokój. Telefon (od kierowników obwodów drogowych — ewentualnie) milczy. Na razie nikt z Rejonu nie budzi nocą operatorów do akcji. Na razie...

(zby)

Fot. Z. LENKIEWICZ

Nasila się walka ze spekulacją

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją w Suwałkach dokonano oceny działalności grup kontrolnych w ciągu 10 miesięcy br.

W okresie tym WZSR, PSS, WPHW i WSOP przeprowadziły 8463 kontrole w placówkach handlowych. W ich wyniku przekazano do Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych cztery sprawy oraz sporządzono 557 wystąpień o ukaranie służbowe, czyli co jedenasta kontrola wykazała nieprawidłowości. Przy współudziale czynnika społecznego czyli członków Wojewódzkiej i Terenowych Komisji do Walki ze Spekulacją, Inspekcji Robotniczo — Chłopskiej i ORMO oraz funkcjonariuszy MO, Urzędu Skarbowego i terenowych Stacji Sanitarno — Epidemiologicznych przeprowadzono 3874 kontrole. Za stwierdzenie nieprawidłowości mandatami karnymi ukarano 653 osoby na kwotę 505 tys. zł, skierowano jedenaście wniosków o ukaranie służbowe oraz 292 wnioski do Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych. Kierownicy kontrolowanych jednostek, którzy otrzymali łącznie 668 wystąpień o ukaranie, dotychczas zrealizowali 557. I tak: odwołano dwie osoby z zajmowanych stanowisk, rozwiązano umowę o pracę z jedenastoma osobami, przesunięto na inne stanowiska ośmiu pracowników, udzielono 157 kar, upomnień i nagan, potrącono premię w 240 przypadkach oraz nałożono kary pieniężne dla 69 osób

Pod adresem władz centralnych komisja skierowała w bieżącym roku pięć wniosków usprawniających. Wszystkie zostały zaakceptowane przez centralną komisję i przekazane właściwym urzędom centralnym do wykonania. Dotyczyły one m.in.: wprowadzenia unormowań umożliwiających rolnikom zamieszkałym w dużych odległościach od stacji benzynowych kupno benzyny do kanistrów, wprowadzenia obowiązku sprzedaży skór baranich, pochodzących z nieuspołecznionych ferm jednostkom państwowym oraz ustalenia zasad sprzedaży uniemożliwiających dokonywanie zakupów atrakcyjnych towarów o niedostatecznej podaży wartości powyżej 10 tys. zł przez te same osoby.

Na posiedzeniu podkreślono fakt, iż przez okres prawie 4-letniej działalności komisji do walki ze spekulacją, na działalność zespołów kontrolnych nie wpłynęła żadna skarga. Świadczy to o prawidłowości przeprowadzanych kontroli oraz o wysokiej kulturze ludzi w nich uczestniczących. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją, wicewojewoda **Józef Smarzewski** omówił kierunki pracy na najbliższe miesiące.

(m)



PAKIET ZŁOMIA SYGNAŁÓW

Mieszkańcy ul. Świętokrzyskiej oraz osiedla „Wschód" w ZAMBROWIE od ponad dwóch tygodni zabiegają o to, aby znów można było normalnie odbierać program telewizyjny. Ni stąd ni zowąd bowiem — skarżyli się przedstawiciele kilkusetosobowego grona zambrowian — u wszystkich zniknął program pierwszy TV, albo w ogóle nic — oprócz fal na ekranie nie widać.

Awarię zgłosili w spółdzielni mieszkaniowej, ale na razie bez skutków. Wszystko wskazuje na to, że zawiódł regionalny monopolista: SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-PRODUKCYJNA ANTEN I URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH w BIAŁYMSTOKU. Pierwszy raz awaria — jak poinformowano w Spółdzielni Mieszkaniowej w Zambrowie, została zgłoszona 4 listopada, 20 bm. Po kolejnym monicie, prezes osobiście zapewniał, że ekipa remontowa już wyruszyła z Białgostoku. Wybrali się na piechotę? (nom)

Telefony za pół roku

Kiedy zostanie wreszcie uruchomiona centrala telefoniczna w Łomży? Kiedy tysiąc oczekujących doczeka się instalacji aparatów telefonicznych? Szczególnie zdenerwowani są ci z naszych czytelników, którzy dysponują zapewnieniami Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji o podłączeniu jeszcze w tym roku. O odpowiedź poprosiliśmy dyrektora WUT — TADEUSZA KUCHARZEWSKIEGO.

— Rzeczywiście wielu oczekujących na telefon w Łomży otrzymało zawiadomienia o realizacji ich podań pod koniec bieżącego roku. Związane to było z planowanym uruchomieniem w osiedlu „Południe", w pomieszczeniach otrzymanych od Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej centrali telefonicznej na tysiąc numerów. Niestety, obecnie możemy tylko przeprosić, nie za naszą zresztą winę i prosić o cierpliwość. Żadne pogłoski o tegorocznych przydziałach telefonów nie mają podstaw. Komisja dokonująca przydziałów rozpatrzy wnioski dopiero po oddaniu do użytku centrali w połowie przyszłego roku.

Montaż centrali dobiega już końca, brak jednak urządzeń współpracujących z centralą główną, co uniemożliwia jej uruchomienie. Mieliśmy obiecaną wcześniejszą dostawę tych urządzeń — ze względu na przechodzenie na sprzęt wyższej klasy ich produkcja zanika — ale, niestety przemysł z tego zobowiązania wywiąże się dopiero w przyszłym roku. Stąd właśnie opóźnienie w oddaniu inwestycji w osiedlu „Jantar". Nie zakończona została także sieć kablowa układana przez Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, ale jest to w obecnej sytuacji bez znaczenia.

Centrala uruchomiona zostanie zatem pod koniec pierwszego półrocza 1986 r., a nowi abonenci otrzymają podłączenia telefoniczne w trzecim kwartale. Centrala jest tysiącnumerowa, ale ze względu na konieczność odblokowania rezerwy technicznej, przydzieliliśmy tylko około 650 numerów.

Rozwiązanie problemu związane jest z budową nowej, pojemnej centrali w osiedlu „Południe". Wykonawstwo prac budowlanych przyjęło Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które w tym roku zagospodaruje plac budowy. Wraz z kilku tysiącami oczekujących na telefony liczymy na planowe jej oddanie — bez poślizgów — w 1990 roku. Wówczas zaspokoimy potrzeby wszystkich, którzy dotychczas złożyli podania.

(jtb)

Komu samochód?

Losowanie zaległych przedpłat

Jak poinformował nas Narodowy Bank Polski w Suwałkach, w najbliższych dniach w siedmiu miastach woj. suwalskiego odbędzie się losowanie dla właścicieli rachunków przedpłat, którzy już czterokrotnie bezskutecznie brali udział w losowaniach.

Losowanie odbędzie się: w **Olecku** — 25 bm. o godz. 15.15 (sala konferencyjna UMiG), w **Węgorzewie** — 26 bm. o godz. 17 (sala konferencyjna KMG PZPR), w **Giżycku** — 26 bm. o godz. 17 w PT „Wigry", ul. Mickiewicza, w **Gołdapi** — 28 bm. o godz. 16 (sala konferencyjna UMiG), w **Ełku** — 28 bm. o godz. 15.30 w siedzibie NBP, w **Suwałkach** — 29 bm. o godz. 16 w Urzędzie Wojewódzkim oraz w **Piszu** — 29 bm. o godz. 13 w Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. 1 Maja. (stk)

Czy wiecie, że...

◄ **Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ełku posiada ok. 500 mieszkań. W br. klucze do własnego „M" otrzyma 190 rodzin. W przyszłym roku budowa osiedla przy ul. Kilińskiego zostanie zakończona. Zamieszka tu trzy tys. osób.**

W 1987 r. oddane zostaną do użytku m.in. szkoła, przedszkole, przychodnia lekarska, poczta i pawilon handlowy. (jc)

SPORT

6—8 grudnia

„Złoty Żubr" wzywa na ring

Atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny turniej bokserski o **„ZŁOTEGO ŻUBRA".** Odbędzie się on w Białymstoku (od 6 do 8 grudnia) z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych. Podobnie jak poprzednio część walk ćwierćfinałowych obejrzą kibice w Bielsku Podlaskim.

Jak nas poinformował sekretarz BKS „Gwardia" — **Eugeniusz Jakubowski** potwierdzili swój przyjazd pięściarze z Rumunii i Grodna. W turnieju udział wezmą zawodnicy z klubów: **Wisła Kraków** (z aktualnym mistrzem Polski — D. Czernijem), **Gwardia Koszalin, Błękitni Kielce, Igloopol Dębica, Czarni Słupsk, FAM Chełmno, Zawisza Bydgoszcz** (w składzie jest kilku medalistów ostatnich mistrzostw kraju) i **Gwardia Warszawa,** no i oczywiście białostoczanie. Ze względu na arcyważny mecz decydujący o awansie do II ligi nie mogą wziąć udziału w zawodach bokserzy Mazura Ełk.

Wkrótce ukaże się specjalny folder — informator o XI edycji turnieju „Złotego Żubra". Zakłady pracy mogą składać (od poniedziałku) zamówienia na karnety (po 500 zł) i bilety na każdy dzień turnieju (po 200 zł). (su)

A to ciekawe!

TRENER INTERU — ZWOLNIONY

Piłkarzy Interu Mediolan do meczów w III rundzie rozgrywek o Puchar UEFA z Legią Warszawa poprowadzi nowy trener. Szef mediolańskiego klubu, Ernesto Pellegrini poinformował o dymisji dotychczasowego trenera piłkarzy Interu — Illario Castangera. Nowym trenerem został Mario Corso, który dotychczas prowadził młodych piłkarzy tego klubu.

Jak oświadczył na konferencji prasowej E. Pellegrini, decyzja została podjęta po rozmowach z trenerem Castangerem. „Castanger oświadczył, iż kilku piłkarzy straciło do niego zaufanie i zamierza w związku z tym zrezygnować z prowadzenia drużyny. W tej sytuacji podjąłem decyzję o zwolnieniu go z funkcji trenera" — stwierdził prezes Interu.

Dymisja Castangera jest sporym zaskoczeniem dla włoskich kibiców. Podjęta została kilka dni przed bardzo ważnym meczem ligowym — z Juventusem Turyn. Inter zajmuje w tabeli ligowej trzecią lokatę mając 5 pkt. straty do lidera — Juventusu. Sportowi komentatorzy we Włoszech uważają, iż głównym powodem zwolnienia Castangera było niezadowolenie z osiągniętych przez Inter wyników w tym sezonie.

COŚ W TYM JEST...

Maratony biegowe — coś w tym jest, że elektryzują ludzi, przyciągają na trasę. W najsłynniejszym — nowojorskim maratonie w grupie mężczyzn chciało startować 80 tysięcy biegaczy, dopuszczono tylko 14.414 z 75 krajów całego świata, inaczej organizacyjnie, by sobie nie poradzono. Startowało 4.705 kobiet. Za odstąpienie numeru startowego płacono 300 dolarów. Ostatni zawodnik na mecie zajął 15.749 miejsce potrzebując na przebiegnięcie 42 km 195 metrów — 8.04,10 godz. Ten wielki bieg na trasie obserwowało i gorąco dopingowało uczestników ponad 2 miliony mieszkańców Nowego Jorku. 12 krajów odbierało bezpośrednią transmisję, którą oglądał miliard ludzi. Zdzisław Krzyszkowiak był honorowym gościem tej imprezy.

Organizatorzy maratonu w Nowym Jorku wyznaczyli specjalną nagrodę w wysokości miliona dolarów dla uczestnika, który ustanowi rekord świata należący do Portugalczyka Lopeza i wynoszący 2.07,12. W czasie wcześniej przeprowadzonego maratonu w Chicago, Brytyjczyk Steve Jones otarł się o rekord uzyskując zaledwie o sekundę czas gorszy. W Nowym Jorku z uwagi na upał i wiatr przeciwny wynik był słabszy. Rezultat poniżej 2.10 godz. w biegu maratońskim nie oznacza przynależności do światowej klasy. Uzyskało go ponad 30 biegaczy, a 15 zeszło poniżej 2.09 godz.

WYBRAŁ „CYRK"

Nie tylko Polska ma problemy z Tłałkowami. Jugosłowianie mają podobne z wicemistrzem olimpijskim z Sarajewa — **Jure Franko.** Bożyszcze kibiców „Plavi" bez zgody federacji narciarskiej przeszedł na zawodowstwo i wyjechał do USA, gdzie w „cyrku zjazdowym" popisuje się za pieniądze. Wciągnęli go dwaj bracia slalomiści — Steve i Phil Machre. Franko miał dostać za kontrakt 50 tys. dolarów.

REKORDY ŚWIATA

Nie był to rok wielkich rekordów świata w lekkiej atletyce, tym niemniej kilka ich padło. Kobiety: **Petra Felke** (NRD) w oszczepie — 75,40, **Yan Hong** (Chiny) w chodzie na 10 km — 44.54,00, **Mary Slaney** (USA) na 1 milę — 4.16,75, **Zola Budd** (Wielka Brytania) na 5 km — 14.48,07, **Ingrid Kristiansen** (Norwegia) na 10 km — 30.59,42 i w maratonie — 2.21,06.

Mężczyźni pobili więcej rekordów i w ciekawszych konkurencjach: **Rudolf Powarnicyn** (ZSRR) w skoku wzwyż — 240 cm, ale **Igor Paklin** (ZSRR) uzyskał o 1 cm więcej, **Sergiej Bubka** (ZSRR) w skoku o tyczce — 600 cm, **Willie Banks** (USA) w trójskoku — 17,97, **Steve Cram** (Wielka Brytania) na 1500 m — 3.29,67, a **Said Aouita** (Maroko) — 3.29,45, **Steve Cram** na 1 milę — 3.46,31 i na 2000 m — 4.51,39 zaś **Said Aouita** na 5 km — 13.00,40, **Carlos Lopez** (Portugalia) w maratonie — 2.07,11 a **Perlow** w chodzie na 50 km — 3.39,47.

Opr. (Let)

Społeczne złotówki na zdrowie

Rolnicy z gminy **Orzysz** (woj. suwalskie) nie tylko wykonali, ale przekroczyli roczny plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Do 20 listopada br. zebrano 111 tys. złotych.

Najlepsze wyniki osiągnęli rolnicy ze wsi m. innymi **Grzegorze, Mikosze, Osiki, Dziubiele** i **Aleksandrowo.** Duża w tym zasługa aktywu wiejskiego, a zwłaszcza sołtysów: **Henryka Piaścika** z Dąbrówki, **Mieczysława Pogorzelskiego** z Wierzbin, **Mieczysława Kozłowskiego** z Osik, **Waldemara Kopytek** z Drozdowa i **Antoniego Drabenta** z Pianek. (jc)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Ptaki Kotliny Biebrzańskiej".

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa i rysunku Jana Walaska.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w soboty i niedziele w godz. 9—16.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika łamaska. Paty z Orisy".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa koreańskiej sztuki współczesnej.

KOMUNIKAT
W ODDZIALE MAŁYCH ZWIERZĄT w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 160
w dniach 25—29 listopada 1985 r. w godz. 9—18 będą przeprowadzane obowiązkowe szczepienia p/wściekliźnie psów powyżej 1 m-ca życia.
k 5328-1

Dla siebie i środowiska

W ciągu trzech kwartałów br. w mieście i gminie **Orzysz** wykonano czyny społeczne wartości ponad 5 mln złotych. Dla porównania w ub.r. — o połowę mniej.

Mieszkańcy wsi **Odoje** wyremontowali cztery km dróg dojazdowych do łąk i pól. Pracownicy PGR w **Wężewie** wykonali remont i malowanie izb lekcyjnych w budynku szkolnym w **Tuchlinie.** W **Dąbrówce** ulepszono nawierzchnie dróg lokalnych, wybudowano lodowisko i naprawiono sprzęt zabawowy w miejscowym ogródku jordanowskim.

Wiele prac m.in. przy budowie ogrodzenia remiz i konserwacji basenów przeciwpożarowych wykonali członkowie OSP w **Orzyszu, Chmielewie** i **Dąbrówkach.**

W Orzyszu wyremontowano urządzenia na miejskim stadionie i pomost na plaży nad jeziorem oraz uporządkowano park, skwerki i ogródek jordanowski.

Warto dodać, że rzemieślnik **Czesław Wiśniewski** z Orzysza nieodpłatnie odmalował wszystkie tamtejsze lokale wyborcze. (jc)



W Suwalskiem już zima. *Fot. J. CIEŁUSZECKI*

Muzyczne spotkania

Suwalskie Towarzystwo im. Emila Młynarskiego i Krajowe Biuro Koncertowe w Warszawie zapraszają na koncerty, tym razem młodzież. W programie koncertów utwory I.J. Paderewskiego i H. Wieniawskiego. Prezentować je będą: Jerzy Knetig — tenor, Agnieszka Cypryk — skrzypce, Barbara Halska — fortepian, prowadzić koncerty będzie Jan Popis.

Koncertów młodzież będzie mogła wysłuchać w następujących miejscowościach:

Suwałki, 25 bm. — godz. 11.50 — (Szkoła Podstawowa nr 8); **Giżycko,** 25 bm. — godz. 16.30 (PSM); **Suwałki,** 26 bm. — godz. 9 (Szkoła Podstawowa nr 5); **Sejny,** 26 bm. — godz. 11 — (TMR); **Ełk,** 26 bm. — godz. 17 — (PSM); **Gołdap,** 27 bm. godz. 10.45 (MGOK); **Dubeninki,** 27 bm., godz. 13 (SP); **Pisz,** 27 bm., godz. 17 (SOM). (hc)

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK w Suwałkach
Galeria „Pretekst" — „Rysunek" Marka K. Sobczaka,
Galeria „Za szybą" — wystawa prac plastyków amatorów,
27 bm. — godz. 13—17, klub „Suwalszczyzna" — kiermasz książki w ramach Dekady Książki Społeczno-Politycznej,
30 bm., godz. 18, klub „Suwalszczyzna" — dyskoteka Andrzejkowa.

MDK w Augustowie
25 bm., godz. 17, koncert zespołu „Złota Jesień",
30 bm. — godz. 18 — „Andrzejki" dla młodzieży.

MDK w Ełku
25, 26 bm. — godz. 16—18 Teatr im. A. Węgierki — „Chory z urojenia",
27 bm. godz. 18, DKF — „Pośpieszny nr 34".

M-GOK w Rucianem Nidzie
29 bm., godz. 16, spotkanie z kombatantami II wojny światowej,
29 bm., godz. 17, wieczór poezji patriotycznej,
30 bm., kawiarnia „Roxana" Wieczór Andrzejkowy.

GOK w Nowince
30 bm. „Andrzejkowe wróżby" — impreza dla młodzieży.

GOK w Filipowie
28 bm., spotkanie z przedstawicielami WP na temat „40-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy".

GOK w Pozezdrzu
29 bm., godz. 17 — mecz siatkówki oldboye kontra młodzież,
30 bm., klub „Ruch" w Pozezdrzu, godz. 19 „Wieczór Andrzejkowy".

GOK w Jeleniewie
30 bm., godz. 17 — „Wieczór Andrzejkowy".

GOK w Bargłowie Kościelnym
24 bm. — godz. 16 — prelekcje na temat: „Kuba dawniej i dziś".
30 bm., godz. 18 — Wieczór Andrzejkowy.

GOK w Krasnopolu
26 bm. — godz. 18 — wieczór poezji Adama Mickiewicza z okazji rocznicy śmierci,
28 bm., godz. 16 — wieczór bajek dla dzieci,

GOK w Gibach
30 bm., godz. 18 — wieczór Andrzejkowy.

GOK w Nowej Wsi Ełckiej
24 bm., turniej szachowy o tytuł mistrza gminy Ełk,
30 bm., godz. 16—24 „Wieczór Andrzejkowy" — spotkanie młodzieży Nowa Wieś Ełcka — Prostki.

GOK w Starym Folwarku
30 bm., bal Andrzejkowy dla młodzieży. W programie: spotkanie przy pączkach i herbacie, wróżby, gry, zabawy, dyskoteka.

GOK w Wiżajnach
28 bm. Andrzejki dla dzieci.

GOK w Przerośli
29 bm., godz. 15 — dziecięcy wieczór Andrzejkowy (wróżby, dyskoteka).

GOK w Puńsku
30 bm., Andrzejki. (hc)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Knyszynie ogłasza I NIEOGRANICZONY PRZETARG na sprzedaż:

1. Samochód marki Robur, rok produkcji 1977, nr rejestracyjny BKA 012S
   cena wywoławcza — 321.650 zł
2. Samochód marki Żuk, rok produkcji 1974, nr rejestracyjny BKA 011S
   cena wywoławcza — 181.200 zł
3. Kiosk Krakus
   cena wywoławcza — 18.628 zł

Przetarg odbędzie się dnia 8 grudnia 1985 r. o godzinie 10 w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Knyszynie przy ul. 25-lecia PRL.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacać w kasie Spółdzielni nie później jak na godzinę przed przetargiem.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 5218-1

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" ODDZIAŁ w SUWAŁKACH

ZATRUDNI OD ZARAZ

— sprzedawców do kiosków na terenie miasta Suwałki
— sprzedawców rejonowych prasowych i pozaprasowych do rozwożenia prasy i towarów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z komórką osobową O/Suwałki, ul. Kościuszki 7, tel. 48-07.

k 5220-00

SPÓŁDZIELNIA PROJEKTOWANIA I USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT" w SUWAŁKACH

ZATRUDNI

do Pracowni Projektowej:

- inżynierów architektów z uprawnieniami do projektowania,
- inżynierów branży sanitarnej z uprawnieniami do projektowania.

Chętnym zapewniamy korzystne warunki płacowe oraz mieszkanie na terenie miasta Suwałk.

Oferty prosimy składać pod adresem Zarządu Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" w Suwałkach, ul. Korczaka 4, w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 5065-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR" w Białymstoku, ul. Elewatorska 11

ZATRUDNI

- ▲ inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika
- ▲ technika lub inżyniera branży sanitarnej z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko kierownika działu usług wodociągowo-kanalizacyjnych
- ▲ mechaników samochodowych z kilkuletnim stażem pracy — w warsztacie naprawczym
- ▲ inżyniera lub technika elektryka na stanowisko kierownika robót w Punkcie Usługowym w Siemiatyczach.
- ▲ elektromonterów i robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie elektromontera:
  — do ruchomych brygad monterskich
  — do Punktów Usługowych (roboty instalacyjne i sieciowe)
  1. Bielsk Podlaski ul. Rejonowa 7 — tel. 23-87
  2. Ełk ul. Suwalska 64 — tel. 39-25
  3. Gołdap ul. Polna — tel. 357
  4. Grajewo ul. Elewatorska 4 — tel. 27-75
  5. Łomża ul. Żabia 6 — tel. 47-35
  6. Olecko ul. Mazurska 26 — tel. 27-35
  7. Wysokie Maz. ul. Białostocka — tel. 24-70
  8. Mońki ul. Białostocka 55 — tel. 27-23
  9. Siemiatycze ul. Krzywa 14 — tel. 27-18
- ▲ monterów instalacji wodociągowych i spawaczy do Punktów Usługowych:
  1. Gołdaop
  2. Bielsk Podlaski
  3. Białystok

Przedsiębiorstwo wykonuje roboty w obiektach rolniczych na terenie województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Przedsiębiorstwo prowadzi kursy doskonalenia zawodowego dla elektryków (czeladnicze i mistrzowskie).

Na stanowiskach robotniczych — możliwość bardzo wysokich zarobków w systemie akordowym.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płac udziela Dział Spraw Pracowniczych w siedzibie przedsiębiorstwa tel. 512-466 w. 223 oraz Kierownicy Punktów Usługowych.

k 4884-00

samochody

NADWOZIE do „malucha" i „Syrenę" 105 — sprzedam. Łomża, Nowogrodzka 67. Łg 6899-1

„MERCEDESA" 200D po wypadku — sprzedam. Moczydły Jakubowięta 6, poczta Szepietowo. g 7329-1

„MERCEDESA" 200 D 123 (1982) — sprzedam. Białystok, Obrońców Westerplatte 27. g 7307-1

„NYSĘ" — sprzedam. Klebanowski, Netta — Folwark, 16-320 Bargłów, suwalskie. p 2720-1

„NYSĘ" (1977 rok) — sprzedam. Augustów, Żeglarska 21, tel. 29-14 (po 16). p 2732-1

„SKODĘ" 1000 MB — sprzedam. 19-200 Grajewo, osiedle Waltera 12/4. p 2766-1

„STARA" sprzedam, zamienię na mniejszy. 16-300 Augustów, 1 Maja 23/9. p 2755-1

różne

KOŻUCH męski — sprzedam. Wiewiórcza 3, (po 18). g 7296-1

TAKSOMETR „Poltax" 1 — sprzedam. Białystok, ul. Sobieskiego 26 „a" m 72. g 7287-1

UNIWERSALNĄ maszynę do obróbki drewna „Dyma" 8 — sprzedam. Ryszard Bączek, 11-700 Mrągowo, ul. E. Orzeszkowej 7. p 2763-1

SZTANCĘ automatyczną do doniczek — sprzedam. Adam Uścijaniuk, Siemiatycze, Armii Czerwonej 20/39, tel. 27-40 wew. 12. p 2748-1

GARAŻ blaszak przy ul. Palmowej — sprzedam. Gajowa 61 m 14. g 7263-1

MZ ETZ 250 — sprzedam. Mirosław Sidor, Krzyżewo, 19-314 Kalinowo. g 7280-1

„CYKLOP" — kupię. Białystok, tel. 24-388. g 7305-1

PRZYCZEPĘ do 125p, betoniarkę, piec c.o. 1,6 — sprzedam. Ełk, Wyspiańskiego 13. p 2775-1

CIĄGNIK C-355, „Fiata" 126p (1978 rok prod.), kopaczkę ciągnikową, rozrzutnik obornika dwuosiowy, kosiarkę rotacyjną 4-bębnową — sprzedam. Wiadomość: Stefan Suchodolski, 16-309 Płaska. p 2739-1

CIĄGNIK C-330, samochód „Zaporożec", motor WSK 175 — sprzedam. Zwierzyniec Mały, Dąbrowa Białostocka, Edward Chmiel. g 7288-1

CIĄGNIK 4011, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Leszek Grażewicz, 11-612 Kruklanki, ul. Polna 18. p 2761-1

CIĄGNIK T-25 A (1983 rok) oraz nową kopaczkę elewatorową — sprzedam. Zdzisław Rutkowski, wieś Wojtowce, poczta Kalinówka. g 7301-1

CIĄGNIK 4011 — sprzedam. Stanisław Tomaszewski, Rutki Nowe, 16-323 Rutki Stare, gm. Augustów. p 2722-1

WIĄZAŁKĘ konną, stan dobry — sprzedam. Paweł Jankowski, Krupin, Szczecinki, suwalskie. p 2764-1

NOWĄ dmuchawę do siana i sadzarkę do ziemniaków czeską — sprzedam. Skindzierz 41, gm. Korycin. g 7277-1

DZIAŁKĘ budowlaną 300—500 m kw. w Bielsku Podlaskim — kupię. Tel. 14-79. g 7302-1

SPRZEDAM działkę przy szosie szpitalnej, koło Choroszczy. Wiadomość: Kol. Porosły 63. g 7295-1

SPRZEDAM: 3,5 ha ziemi w Fastach z możliwością zabudowy, „Wołgę" Gaz-24 do remontu, przyczepkę samochodową. Ogrodniki, poczta Dobrzyniewo Kościelne, Kozłowski. g 7284-1

GOSPODARSTWO rolne pow. 12 ha — sprzedam. Józef Myśliński, Kraska 12, poczta Miastkowo, woj. łomżyńskie. g 7279-1

WILLĘ zamienię na mieszkanie własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń „7282". g 7282-1

DOM jednorodzinny, piętrowy, sklep 56 m kw., „Żuka" — sprzedam. Ryszard Jurewicz, 11-510 Wydminy, ul. Słowicza 5. p 2719-1

DOM z działką 17 arów — sprzedam. Ełk, Magazynowa 5 m 12, Aleszczyk. p 2726-1

DOM — sprzedam. 413-673. g 7298-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 512/81. Bogusław Szulc, Raczki, 22 Lipca 9. p 2760-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy, nr 207649, kat. ABC na nazwisko i imię Franciszek Ofman, zam. 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Brańska 4. p 2751-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT. Wiesław Kulik, Augustowo 171. g 7281-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCT na nazwisko i imię Jan Truchel, zam. Chojniak, gm. Ełk, 19-325 Straduny. p 2715-1

NA OSIEDLU „Białostoczek" zagubiono złoty kolczyk w kształcie kółka. Na znalazcę czeka nagroda. Tel. 417-936. g 7328-1

17 listopada 1985 zmarł w wieku 38 lat nieodżałowanej pamięci nasz współpracownik i kolega

Ob. Eugeniusz Siwicki

wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

dyrekcja, Związki Zawodowe, POP i współpracownicy PHSR „Agroma" w Białymstoku.

k 5229-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. LONGINIE KRYGIER

I sekretarzowi POP z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe, Rada Robotnicza i współpracownicy ZPW im. E. Plater w Wasilkowie.

k 5228-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu długoletniego pracownika

Kol. Józefa Ejsmonta

składają:

dyrekcja i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi.

k 5241-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. BOGDANOWI KOŁOCIE

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, pracownicy O/W BGŻ i WSL w Łomży.

k 5252-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. MARII SKOWROŃSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Promot" w Białymstoku.

k 5257-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. WALENTEMU BAŃKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarzbd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Promot" w Białymstoku.

k 5258-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. IRENIE BORAWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy z Państwowego Przedszkola Nr 1 w Grajewie.

k 5261-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ANTONIEMU PRACZUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja i współpracownicy WPPMBBK w Białymstoku.

k 5260-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Pawła Ostaszewskiego

składają:

Dyrekcja, współpracownicy BPCB oraz pracownicy Zakładu Silikatowego w Białymstoku.

k 5256-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Eugeniusza Popławskiego

składają:

Dyrekcja, współpracownicy BPCB oraz pracownicy Zakładu Ceramicznego w Dobrzyniewie.

k 5255-1

Wyrazy szczerego współczucia

ZOFII BLACHOWSKIEJ

z powodu śmierci

Siostry

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim.

k 5246-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. EUGENII WIERZBICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP, nauczyciele i pracownicy Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej w Goniądzu.

k 5245-1

Mgr. Inż. ŁUCJI I LEONOWI DEMIANIUKOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Matki i Teściowej

składają:

Dyrekcja, pracownicy, Uczniowie Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku.

g 7340-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HENRYCE KOŁTEK

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd Spółdzielni, Zakładowa Organizacja Związkowa, POP oraz koleżanki i koledzy z Nadbużańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Siemiatyczach.

k 5259-1

Dyrekcji, koleżankom i kolegom z Białostockich Zakładów Piwowarskich i koleżankom z Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Choroszczy, rodzinie, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze kochanego męża i ojca

Wiktora Siemieńczuka

podziękowanie składają:

Żona i córka.

g 7338-1

WYROKIEM SĄDU REJONOWEGO w ZAMBROWIE z dnia 14 października 1985 r. mieszkaniec Zambrowa, woj. łomżyńskie Wiesław Józef Pac ur. 7.10.1952 r. syn Tadeusza i Eugenii został **SKAZANY** na karę 2 lat pozbawienia wolności, 100.000 złotych grzywny, konfiskatę mienia w całości oraz zasądzeniem 22.496 złotych na rzecz pokrzywdzonej instytucji PHS Oddział w Łomży za to, że w nocy z 5/6.10.1985 r. poprzez wybicie szyby w sklepie monopolowym dokonał zaboru 15 butelek wódki „Soplica" ogólnej wartości 16.560 zł.

K 5039-1

Antonina Ostaszewska c. Jana urodzona 20 września 1908 r. w Janowie, zam. Białystok ul. Raginisa 39 **skazana została** wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 11 października 1985 r. za nielegalny handel alkoholem oraz za udzielenie korzyści majątkowej funkcjonariuszom MO w zamian za odstąpienie od dalszych czynności służbowych na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat, 500.000 zł grzywny oraz zobowiązano ją wyrokiem do uiszczenia na rzecz Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem Oddział w Białymstoku kwoty 50.000 zł.

K 5108-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Prometeusz" (duża scena) — w sobotę i niedzielę godz. 18. „Szaleństwo" (mała scena) — w sobotę godz. 20, w niedzielę godz. 18.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — w niedzielę: „Nim zapieje trzeci kur..." (spektakl dla dorosłych), godz. 17.

KINA

„Pokój" — w sobotę: „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15), godz. 11, „Och, Karol", komedia erotyczna prod. polsk. (od 15), godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20, seans nocny: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), godz. 22. W niedzielę: „Superpotwór", prod. jap. (b.o.), godz. 11, „Och, Karol", godz. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — w sobotę: „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników", prod. radz. (od lat 12), godz. 9 i 11.30, „Gremlinsy rozrabiają", prod. USA (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Gremlinsy rozrabiają", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę: „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: „Poszukiwacze zaginionej arki", godz. 10.30, 13, 17.45 i 20, MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Kozacka strażnica", prod. radz. (od lat 12), w niedzielę: „Odnaleźć siebie", prod. radz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Letarg", prod. radz. (od lat 15).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Wielki wąż Chingachgook", prod. NRD (b.o.), „Miłość z listy przebojów", prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Biały lotos", prod. chińsk. (od lat 15).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Cena strachu", prod. USA (od lat 18).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Medium", prod. polsk. (od lat 18).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Medium", prod. polsk. (od lat 18).

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „Na ringu", prod. rum. (od lat 15).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Kolno — w sobotę: „Żółta róża", prod. rum. (od lat 12), w niedzielę: „Zagubiony", prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Kapelusz", prod. radz. (od lat 15).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIE

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę: „Paryż Texas", prod. RFN-franc. (od lat 18), w niedzielę: „Pechowiec", prod franc, (od lat 12).

Suwałki „Kultura" — w sobotę i niedzielę: „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Prawdziwe życie Drakuli", prod. rum. (od lat 15).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Radykalne cięcie", prod. CSRS (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę: „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Trzeba grać", prod. węg.-USA (od lat 15), „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).

Ełk „Zorza" — w sobotę: „Najlepszy kumpel", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Zbyt późne popołudnie", prod. CSRS (od lat 15).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Werdykt", prod. USA (od lat 15), „Pierwsza konna", prod. radz. (od lat 12).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Nie chcę być dorosły", prod. radz. (b.o.).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Dziecko wojny", prod. radz. (b.o.).

Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Czas życia, czas miłości", prod. radz. (od lat 12).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Zupełnie nieoczekiwanie", prod. radz. (od lat 12).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Smażalnia story", prod. polsk. (od lat 15).

Prostki — w sobotę: „Katapulta", prod. CSRS (od lat 18), w niedzielę: „Koncert", prod. polsk. (od lat 12).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Star '80", prod. USA (od lat 18).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Bez ślubu", prod. radz. (od lat 15).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Gandhi", prod. ang. (od lat 15).

Wydminy — w sobotę i niedzielę: „Christine", prod. USA (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Czerwone i czarne" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Gwiazdy opery w lekkim nastroju; 22.05 Z kołobrzeskich festiwali; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Most Królowej Jadwigi" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi L. Figiel; 9.50 „Petla" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Piosenki A. Zauchy; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Muzyczne poszukiwania B. Laswella; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Petla" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.20 Blues dla wszystkich; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Największe przeboje zespołu Bee Gees; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: „Widok na Forum Romanum"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa; 24.00 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Dramat na polowaniu" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Moc i chwała" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Dziś w liście przebojów; 11.30 „W życiorysach nie znajdziecie"; 11.40 Dziś w liście przebojów; 11.50 „Speranza" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Dramat na polowaniu" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowie batuty; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Skalpel i królowa pszczół; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Przed wybuchem; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Speranza" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko": „Wiza"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy zespołu „Spyro Gyra"; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 „W zamku Stolpen" — słuch. popularnonaukowe; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.35 Lektury i refleksje; 14.00 O kulturę słowa; 14.20 Śpiewa A. Zaucha; 14.30 Z muzeami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Nauka chodzenia"; 15.40 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.00 Pejzaż polski; 17.30 Kulisy historii; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: T. Łubieński — „Koczowisko"; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Felieton literacki L. Adamczyka; 22.00 Spotkanie z reportażem; 22.25 Wspomnienia J. Rawik; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — W. Szymańskiego; 7.30 „Poznali się na Mazurach" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Julian Tuwim i muzyka" — aud Z. Gładyszewskiej; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Sobótka" — Klub Zdobywców Oceanów oraz film „Domek na prerii"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Co się dzieje?" (1)
11.00 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
11.30 TV Lista Przebojów
11.40 „Wenecja w Reszlu"
12.00 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
12.30 „Siedem anten"
13.15 „Co się dzieje?" (2)
13.30 „Plagi na plagi"
14.00 Konto „M" — magazyn publicystyki młodzieżowej
14.30 „Militaria obronność, nowoczesność" — „Będę lotnikiem"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: K. Čapek — „Matka"
16.35 „Człowiek dla człowieka" — magazyn PCK
16.45 „Kram" — magazyn konsumenta
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.20 „Skarbiec"
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Dworzec dla dwojga" — radz. film fab.
22.15 „Czas" — magazyn publicystyczny
23.05 DT — Wiadomości
23.15 Wiadomości sportowe i Puchar Śląska w piłce ręcznej
23.45 Kino Nocne: „Diabelski pies" — film fab. prod. USA

PROGRAM II

13.30 NURT — Źródła i charakter nauki współczesnej
14.00 NURT — Pedagogika opiekuńcza
14.30 NURT — Studium geografii
15.00 **Sobota w Dwójce** — powitanie
15.10 „5-10-15" — zespół „Dom" przedstawia
16.30 „Temat na dziś" — „Z czym w XXI wiek?" (1)
17.10 „Wideoteka"
17.40 „Ludzie jaskiniowi z Filipin" — film dokument. prod. USA
18.30 Program lokalny
19.00 „Temat na dziś" — „Z czym w XXI wiek?" (2)
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Temat na dziś" — „Z czym w XXI wiek?" (3)
20.45 Uroczysty koncert z okazji 40 rocznicy utworzenia ONZ
21.20 „Ze sztuką na ty"
22.15 Opowieści o miłości: „Róże z Dublina" — serial prod. francusko - irlandzko - luxembursko-RFN
23.05 Tydzień w polityce
23.15 Galeria Dwójki
23.45 Wieczorne wiadomości
23.50 Muzyka na dobranoc.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.30 — Folklorystyczne rozmaitości
6.50 — „Czokan Walichanow" — cz. III i IV
9.00 — Film dokumentalny
9.20 — „Miasto trzech stuleci"
9.50 — Rodzina i szkoła
10.20 — Poezja W. Chlebnikowa
11.20 — „Raduga"
11.45 — Zrób to sam
12.40 — W świecie zwierząt
13.40 — „Inna" — film telewizyjny, cz. I i II
16.00 — Mecz piłki nożnej — Spartak — Żalgiris
17.50 — Film animowany
18.00 — „Angelina Stiepanowa" — film dok.
19.00 — Dziennik
19.35 — Program estradowy

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 11.35 Studio Sport — relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 12.05 W samo południe; 12.20 Studio Sport c.d.; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.30 Studio Sport c.d.; 13.50 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki: Nowe płyty S. Skrowaczewskiego; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — L. Armstrong; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 przy muzyce o sporcie; 21.05 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej; 22.00 Teatr PR: „Epilog listopada"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55; 7.05 Co kto lubi; 7.40 Zespół Bajm i inni; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Wielka Ork. PR i TV w Katowicach; 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów; 13.05 W świecie baśni; 14.00 Śpiewnik rodzinny; 14.15 Klasycy muzyki rozrywkowej; 15.00 Koncert chopinowski; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Zakłócenia odbioru; 18.00 R. Wagner: „Holender — tułacz" — opera w 3 aktach; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Lista byłych przebojów; 22.10 Wieczór płytowy; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut: „BAR"; 10.50 Bliskie spotkania: 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Bruno Schulz — aud. dokument.; 12.00 Recital Noela Lee; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u I. Golewskiego; 14.15 Nowa płyta R. Daltreya; 15.00 Życie na goraco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia: 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 „Święty żeglarz" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 Dedykacje — aud. poetycka; 21.20 Koncerty książęce Bacha; 22.00 Rozmyślania przed północą; 22.10 Koncertowy aneks „Muzycznych portretów"; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Sprawa osobista".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Poetycki koncert życzeń; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Muzyka na klawikord; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Detektyw Blomkwist"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Polska ballada ludowa; 13.45 Krajobrazy historyczne; 14.15 Monografie; 14.45 Piano-forte; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: S. Żeromski — „Wiatr od morza"; 16.00 Socjologia i życie potoczne; 16.05 IV Kielecki Festiwal „Junessea Musicales"; 16.45 Dorośli o harcerstwie; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 J. Haydn: „Ave Regina Caelorum"; 18.00 Campo Santo — historia cmentarza-muzeum we Wschowie; 18.40 Hymny anglikańskie T. Tallisa; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: „Pociecho ty moja, książeczko"; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Gra Jolley and Swain; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 „Poranek u Dziennikarzy", w nim m.in.: „Jesień z bluesem trwa" — aud. A. Danilczuka (relacja); 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.50 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Gazda z Diabelnej"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Afryka" — ang. film dokumentalny
11.30 W starym kinie: „Klamstwo Krystyny" — polski film archiwalny
13.10 TV Koncert Życzeń
13.55 Studio Sport
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: „Niezwykłe przygody dr Dolittle i jego przyjaciół" (3)
16.00 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pan na Żuławach" — film fab. prod. polsk.
20.55 „Pegaz"
21.40 Sportowa niedziela
22.25 Na scenie i na widowni
22.55 „Kazimierz Kowalski i jego goście"
23.40 DT — Wiadomości.

PROGRAM II

10.00 Film dla niesłyszących: „Pan na Żuławach"
11.00 „Krótkofalowcy" — wojskowy program publicyst.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 **Niedziela w Dwójce** — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek" — magazyn
12.50 „Tajemnice, sensacje, zagadki" — „Tajemnica gen. von Fritscha"
13.15 Kino Familijne: „Bardzo wczesnym rankiem" — film fab. prod. ZSRR
14.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
15.10 „Gdybym był..."
16.00 „Ostatnie miejsce na ziemi" — film prod. ang.
17.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego"
17.50 „Żeromskiego powrót na zamek"
18.45 „Słynne dzieła, słynni wykonawcy" — Grigorij Sokołow gra wariacje Beethovena na temat Diabellego
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.20 „Sensacje XX wieku"
21.50 Wielkie filmy małego ekranu: „Ja, Klaudiusz" — film prod. ang.
22.45 Okolice literatury: „Życie prywatne Moliera"
23.10 „Szpetni czterdziestoletni" — widowisko artystyczne
23.25 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Pieśni ludowe Rosji
7.00 — „Murmańsk" — film dok.
7.20 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Zdrowie
9.45 — Poczta poranna
10.15 — „Jerłasz"
10.30 — Program rolny
11.30 — Magazyn muzyczny
12.00 — K. Simonow — „Nie zobaczymy się z tobą" — spektakl
14.00 — P. Czajkowski — symfonia nr 6.
15.00 — Klub podróży i przygody
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.45 — Filmy animowane
17.20 — „Lato Rumiaszewa" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.35 — Występ artystów estrady zagranicznej
20.35 — Przegląd piłkarski

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, chirurgii dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego, czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529

Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
05-018, ul. Warszawska 79
05-070, ul. Broniewskiego 4
05-078, ul. Gen. Berlinga 8

Informacja o lekach tel. 219-04 i 310-61

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 23.XI.1985

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ulica Sienkiewicza 79, tel. 353-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W DNIU 24.X.1985

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24 tel. 224-31 — dyżuruje położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL

Woj Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej Curie 1, tel 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL

Woj Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-51 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 233-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013. G-4

RELAKS

Fellini o płci pięknej

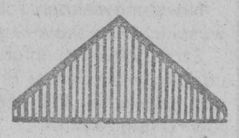
Nigdy nie zająłbym się filmem, gdybym nie był do szaleństwa zakochany w kobietach — powiedział Frederico Fellini w wywiadzie udzielonym włoskiemu dziennikowi „Corriere della Sera". — Moja wyobraźnia jest całkowicie zaprzątnięta myślami o kobietach. Dodał, że jego zdaniem kobiety istnieją po to, aby fascynować mężczyzn. — Prawdopodobnie feministki nie podzielają takiej opinii, lecz osobiście odnoszę wrażenie, iż istnieją właśnie dzięki tej fascynacji...

Zdaniem Felliniego można kochać jednocześnie trzy kobiety. Z szacunkiem wyraża się jednak o tych, którzy są wierni jednej. (PAP)

Oryginalna ekspozycja

Odnosi się to do wystawy zorganizowanej obecnie w Zurychu, w Galerii „Zum Strauhof", pod intrygującym tytułem „Sztuka na kapeluszu". Tak: na kapeluszu! Wszystkie bowiem prezentowane tam prace, autorstwa siedemnastu mniej lub bardziej znanych twórców szwajcarskich, pod względem tematycznym przedstawiają jeden wątek, właśnie kapelusz, jako dominujący, pierwszoplanowy element obrazu czy też rzeźby, albo kompozycji. Wszędzie w galerii kapelusze — jako nakrycie głowy, ale takie, które jest czymś nadrzędnym, spychającym w cień, tego kto ozdobił nim swoją głowę. Kapelusz jest tu więc wszechobecny, panujący. Ujęty wręcz naturalistycznie, z zastosowaniem w kompozycji wręcz normalnych nakryć głowy, ale i potraktowany surrealistycznie, w sensie symbolicznym, jako fragment ujęcia abstrakcyjnego... Niektórzy krytycy i zwykli miłośnicy sztuki traktują wystawę jako swoistą zabawę, prowokację wobec wyobraźni przy pomocy tak banalnego w istocie obiektu jak kapelusz. Inni są wyraźnie zgorszeni. Jest jednak faktem, że ekspozycja w Galerii „Zum Strauhof", wzbudziła żywe zainteresowanie. Z pewnością na to zasługuje. Przypomnijmy, że u nas swego czasu Tadeusz Kantor szokował kompozycjami, przy użyciu nie mniej jak kapelusz, banalnego przedmiotu — parasola! (PAP)





14 bm. w londyńskim Albert Hall wybrana została nowa Miss Świata Jest nią Hofi Karlsdottir (Islandia). Wicemiss zostały: Mandy Shires (Wielka Brytania) i Brenda Denton (USA).

CAF—AP



Czy to model na zimę, czy na lato?

CAF — KEYSTONE

Kto kupi złotą kadź?

Na aukcji w Londynie sprzedano najdroższy w historii tego rodzaju imprez handlowych wyrób ze złota. Jest to kadź, odlana przez mistrzów angielskich w 1797 roku ze złota dukatowego. Nabył ją za 1.300 tys. dolarów pewien londyński jubiler. Poinformował on dziennikarzy, że o nabycie takiej właśnie kadzi prosił go jeden z klientów, którego nazwiska nie chciał podać. Nie ulega wątpliwości, że jubiler wkrótce sam urządzi nową aukcję.

(PAP)

Hiszpanie stronią od książki

Dziennik „Pais" przeprowadził ankietę na temat popularności czytelnictwa w Hiszpanii. 54 proc. mieszkańców Hiszpanii nie czyta w ciągu roku ani jednej książki Dotyczy to również przeszło połowy mieszkańców kraju, mających wyższe wykształcenie. Szczególnie mało czytają osoby w wieku od 25 do 64 lat. Sondaż przeprowadzono jedynie wśród mieszkańców, mających telefony domowe, czyli głównie w miastach. — O wiele bardziej pesymistyczne wnioski trzeba by było wyciągnąć — pisze „Pais" — gdyby sondaż objął również ludność wiejską, gdzie wskaźniki z pewnością są jeszcze gorsze... (PAP)

Odnaleziono obraz Rubensa

„Ukrzyżowanie Chrystusa", obraz słynnego flamandzkiego malarza Rubensa niedawno został zawieszony w kościele w mieście Kueritz w NRD. Płótno Rubensa, uważane za zaginione, zostało odnalezione przypadkowo podczas inwentaryzacji skarbca kościelnego. (PAP)

W TELEWIZJI



W niedzielę, 24 listopada I odcinek polskiego filmu fabularnego „Pan na Żuławach", wśród wykonawców m.in. Teresa Lipowska (na zdjęciu).

CAF — A. RYBCZYŃSKI



W poniedziałek, 25 listopada w Teatrze Telewizji sztuka Jerzego Krasowskiego w jego reżyserii pt. „Zapis ojca Hermana", grają m.in. Józef Nalberczak, Krzysztof Chamiec, Witold Pyrkosz i inni.

NA ZDJĘCIU: Józef Nalberczak w sztuce „Zapis ojca Hermana".

CAF — E. RADOCH



W poniedziałek, 25 listopada w Obliczach Polskiego Kina film M. Waśkowskiego — „Nie zaznasz spokoju", wśród wykonawców Krzysztof Janczar, Joanna Pacuła, Lidia Korsakówna, Gustaw Lutkiewicz.

NA ZDJĘCIU: Joanna Pacuła.

CAF — W. ROZMYSŁOWICZ



W piątek, 29 listopada film Wernera Herzoga „Fitzcarraldo". Wśród gwiazd m.in. Claudia Cardinale (na zdjęciu).

CAF — UNIFAX

Pozytywna ocena gumy z nikotyną

Jeśli nałogowy palacz tytoniu w trakcie leczenia w celu zerwania z nałogiem żuje gumę z dodatkiem nikotyny, ma znacznie większą szansę na sukces. Taką opinię wyrażono na Światowym Kongresie Walki z Paleniem, który zakończył się w Nowym Jorku.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że jeśli leczący się stosuje terapię i leki zalecone przez lekarzy, a równocześnie w trakcie kuracji żuje wspomnianą gumę, ma 15 do 50 proc. szansy szybkiego zerwania z paleniem tytoniu.

Lekarze amerykańscy ocenili, że już ok. 750 tys. mieszkańców Stanów Zjednoczonych rzuciło palenie głównie dzięki gumie do żucia z dodatkiem nikotyny, która sprzedawana jest w USA na recepty od 1,5 roku. (P)

Rekord świata w opowiadaniu kawałów

W Księdze Rekordów Guinnessa wymazano następny rekordowy wynik. Mieszkaniec Chicago T. R. Benker pobił własny rekord w opowiadniu dowcipów występując bez przerwy przez 48 i pół godziny w oknie wystawowym jednego z domów towarowych w centrum Chicago. Poprzedni jego wynik był gorszy o niespełna pół godziny.

Granicę poprzedniego rekordu przekroczył Benker opowiadając ten sam dowcip, którym poprzednio zakończył. Brzmiał on: co usłyszysz od swego egzorcysty, kiedy mu oznajmisz, że przestajesz mu płacić, odpowiedź: „nawrócony".

Wysiłkom rekordzisty towarzyszyła zmieniająca się publiczność złożona w większości z krewnych, choć nie tylko, bowiem przepisy Księgi Guinnessa wymagają stałej obecności co najmniej 2 osób spoza rodziny. (P)

Antyczne cmentarzysko

Podczas budowy podziemnego garażu przed siedzibą rady miejskiej w Atenach, robotnicy natknęli się na starożytne grobowce. Jak poinformował przedstawiciel ateńskiej służby archeologicznej, chodzi tu o antyczne cmentarzysko. W wyniku prac wykopaliskowych, znaleziono 53 groby pochodzące z V wieku p.n.e. Niektóre sarkofagi były w całości wyciosane z kamienia, inne zaś były wzmocnione metalem. (PAP)

Kamerun — 250 języków

Kamerun to prawdziwa wieża Babel. Ludność tego kraju, której jest około 10 milionów posługuje się 247 językami. Dane te ogłosił Regionalny Ośrodek Badania Tradycji i Rozwoju Języków Afrykańskich. Jak się okazuje również ta liczba nie jest ostateczna. Badanie składu etnicznego mieszkańców Kamerunu trwa i odkrywane są nowe języki. W ostatnich miesiącach znaleziono 8 nowych narzeczy. (PAP)

Mniej więcej autentyczne

◆ W **Zbąszynku** urządzono **XI Ogólnopolski Przegląd Piosenki Kolejarskiej**, na który przyjechało dwanaście zespołów artystycznych z całego kraju. Jeden z nich tak śpiewał:

„Wagon marzeń już czeka na Ciebie/ tyle wrażeń przed Tobą/ rytmy zdarzeń i życia tor/ odtąd niech wyznacza zawsze/ stukot kół", a ponadto: **„Kolejarze na kolei dygnitarzami są"**.

Nic tylko zostać kolejarzem. Najlepiej w przyszłym ekspresie z Białegostoku do Warszawy.

◆ Nasza ulubiona felietonistka **p. Anna Błazucka**, z **„Rzeczywistości"**, po licznych potyczkach z **Danielem Passentem** oznajmiła:

„Tyle już razy dowodziłam, czarno na białym różnym facetom i facetkom, że wdawanie się ze mną w polemiki i utarczki słowne nie ma żadnego sensu, ponieważ tak czy inaczej moje będzie na wierzchu".

Polemiki zeszły, na grunt anatomii...

◆ W czasie obchodów **Dnia Łącznościowca**, ogłoszono, że w kończącym się 5-leciu przybędzie **380 tys.** nowych abonentów telefonicznych, tzn. o **40 proc** więcej, niż pierwotnie planowano.

Jak z tego widać odnosimy sukcesy i to autentyczne.

◆ Z serwisu informacyjnego tygodnika **„Sprawy i Ludzie"**:

„Najnowszy polski cud kronikarze odnotowali w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie przy ul. PZPR na trzech drzewach jedni widzą Matkę Boską, inni tylko jej łzy".

◆ W **103 krajach świata** wytwarza się mleko w tekturowych kartonach o przedłużonej trwałości (nawet do miesiąca). W **Polsce** ciągle jeszcze nie. Tymczasem — jak podaje **„Polityka -Eksport-Import"** — w **Poznaniu** od pół roku czeka bezczynnie **hiszpańska linia** do pakowania mleka i **42 tony kartonu.**

Nie chcemy u nas drugiej Hiszpanii.

◆ **„Gazeta Poznańska"** alarmuje o wściekliźnie:

„Od września zanotowano w Poznaniu półtora tysiąca pogryzień, pokąsań i poślinień przez wałęsające się psy i koty. Odłowiono dwieście takich lecz akcja ta budzi sprzeciwy dyktowane humanitaryzmem".

Zamiast odławiać można wszystkie koty i psy przebadać.

◆ **Znajdujemy się w czołówce.** Według statystycznych obliczeń przeciętny **Polak** zjada **220 jaj** rocznie. Wyprzedzają nas tylko **Węgrzy** i **Czesi**, którzy konsumują po **290 jaj** na głowę.

A jeszcze niedawno lokalne czynniki urzędowe twierdziły, iż „rysuje się problem w jajach".

◆ **„Jaki ma być dozorca nowego typu?"** — zapytuje **„Kurier Polski"** i rzeczowo odpowiada: **„Chudy lecz bardzo robotny".**

Myśli nieprzekorne

„Nie ma na przykład święta socjalistycznego urzędnika — tak różnego od sanacyjnego. Osobliwego tworu czterdziestolecia. Nie obchodzi jubileuszu inżynier polski — jakże często bezproduktywny twór, ozdoba ustrojowa, wyłącznie ilościowo dokumentująca postęp naukowo-techniczny kraju, w którym — dzięki jego myśleniu — spłukiwanie nieczystości w sedesie wymaga kilkadziesiąt razy więcej wody, niż przed wojną" **(Janusz Kuśnierz**, w **„Tak i Nie")**.

„Reforma galopuje w tempie inflacji. Nazwę „zjednoczenie" liczącą sobie aż 12 liter zastąpiło „zrzeszenie" zredukowane oszczędnie do 10 liter. Obecnie powoływane są „wspólnoty", składające się tylko z 9 liter. Przed nami jeszcze reformowania a reformowania — do gołych czterech liter zostało pełnych pięć" **(„Tygodnik Kulturalny")**.

„Wszystkie kryzysy wynikały u nas z niedostatku myślenia albo inaczej — z nadmiaru myślenia, że „rękami" będzie szybciej, niż „głową". **(Marek Król**, w tyg. **„Wprost")**.

„Kto pracuje społecznie ten ma biedę wiecznie" **(Kazimierz Maurer**, w **„Tygodniku Kulturalnym")**.

Z zapisków kolekcjonera

Polskie wzory monet

Pod koniec XVI stulecia Rzeczpospolita Obojga Narodów uporządkowała swoje sprawy mennicze przeprowadzając szereg udanych reform monetarnych. Była to: unifikacja monety polskiej w monetę Prus Królewskich, ujednolicenie systemu mennicznego Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, przyjęcie polskiego systemu przez Inflanty i Kurlandię. W ten sposób po 1581 r. na wielkich obszarach Europy środkowo-wschodniej zapanował ład i porządek menniczy.

W ten sposób silny i atrakcyjny dla innych partnerów europejskich polski pieniądz był chętnie nie tylko przyjmowany ale i naśladowany przez innych władców ówczesnej Europy. Obce mennice już w XVI w. rozpoczęły wybijać monety o wzorach zaczerpniętych z obiegających polskich monet. Największe uznanie na europejskim rynku monetarnym zdobył polski trójgrosz zwany także trojakiem. Awers tej monety przedstawiał popiersie władcy otoczone legendą zawierającą imiona i tytuły monarchy. Na rewersie umieszczony był napis w kilku wierszach oznajmiający wartość i pochodzenie monety, datę jej wybicia, herby przynależne osobie wielkiego podskarbiego, oraz znaki przynależne zarządcy lub mincmistrzowi danej mennicy, w której monetę tę wybito.

Najwcześniej polski wzorzec trojaka pojawił się na lennej monecie pruskiej Alberta już w 1530 r. Wybijał je także Jerzy Fryderyk — lennik polski. Również lenne Kurlandy wybijały swoją monetę na podobieństwo polskiej. Trojaki typu polskiego wybijał w 1586 r. Gothard Kettler, a na przełomie stuleci także Fryderyk Kettler i Wilhelm Kettler.

Bardziej interesujące jest przyjrzenie się trojakom wybijanym w mennicach działających w krajach nie związanych z Polską ani obligami politycznymi, ani gospodarczymi. Monety takie pojawiły się w brandenburskim Kostrzyniu za panowania margrabiego Jana (1535—1571) oraz w powiązanym gospodarczo z Kostrzyniem księstwie legnicko-brzeskim za Fryderyka II (1488—1547). Wybijano je prawie w tym samym czasie w Legnicy w 1541 r., zaś w Kostrzyniu (mennica w Krośnie Odrzańskim) w 1542 r. Cel jaki przyświecał emisji tych trojaków był oczywisty. Chodziło o wprowadzenie monet legnicko-brzeskich i kostrzyńskich na atrakcyjny dla obu książąt polski rynek pieniężny. Za ich przykładem poszedł Joachim II brandenburski. Starał się on już w 1542 r. o zawarcie unii monetarnej z Polską lecz nie był nią zainteresowany król Zygmunt I. Mimo niepowodzenia postanowił Joachim II uruchomić mennice w Berlinie, Frankfurcie nad Odrą i Stendału produkujące monety według polskich wzorów. W 1533 r. mennica frankfurcka emitowała trojaki przeznaczone do obiegu monetarnego w Nowej Marchii i na terenie Rzeczypospolitej.

O ile emisje legnicko-brzeskie i brandenburskie miały charakter krótkotrwały, o tyle nie były one w licznych księstwach śląskich odosobnione. Monety na wzór polskich trojaków wybijano na Śląsku pod koniec XVI i na początku XVII w. O tych emisjach za tydzień.

NUMIZMATYK



Pod dobrą opieką...

CAF — ADN

SZACHY

Redaguje

kandydat na mistrza

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Jeszcze nie ochłonęliśmy po emocjach związanych z meczem Anatolija Karpowa z Garri Kasparowem, a szachiści znów walczą o tytuł mistrza świata. Tym razem chodzi jednak o rywalizację drużynową.

Międzynarodowa Federacja Szachowa postanowiła bowiem organizować w latach poprzedzających olimpiady DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA. Pierwsza ich edycja rozpoczęła się przed kilkoma dniami w Lucernie. W turnieju bierze udział 10 zespołów: najlepsze reprezentacje narodowe z Olimpiady w Salonikach, reprezentacje kontynentów i gospodarze.

Faworytem mistrzostw są oczywiście szachiści ZSRR. W drużynie Kraju Rad występują: A. Karpow, A. Jusupow, R. Waganjan, A. Bielawski, W. Smysłow, A. Sokołow i A. Czernin. Oprócz odpoczywającego po trudach moskiewskiego meczu G. Kasparowa i walczącego z J. Timmanem o prawo gry w następnej rundzie mistrzostw świata M. Tala, nie brakuje więc w niej nikogo z najlepszych.

Pierwsze rundy zapowiadają jednak ciekawą walkę. Związek Radziecki wygrał zaledwie 3,5:2,5 z Rumunią i prowadzi w nie dokończonych meczach z ChRL i Argentyną po 4:1 oraz z Francją 2,5:1,5 (w spotkaniu tym Sokołow przegrał z mistrzem międzynarodowym Halik). Główni rywale szachistów radzieckich nie dają za wygraną. ANGLICY rozgromili Afrykę 6:0, pokonali RFN 4:2 i minimalnie przegrali po 2,5:3,5 z Węgrami i Rumunią. Natomiast WĘGRZY, poza zwycięstwem nad Anglikami, odnieśli triumf w meczach z Francją 4,5:1,5 i RFN 4:2 oraz prowadzą z Argentyną 3:1.

Po czterech rundach liderują więc Węgrzy — 15 pkt. (2 partie odłożone) przed Anglią — 15 pkt. i ZSRR — 14 pkt. (4 partie odłożone).

— * —

W cieniu mistrzostw świata odbył się w kraju turniej I LIGI. Przyniósł on sensacyjne zwycięstwo POCZTOWCA POZNAŃ — 48 pkt. przed GÓRNIKIEM 09 MYSŁOWICE i LECHEM POZNAŃ — po 46 pkt. Ekstraklasę opuściły zespoły startowskie z Łodzi i Lublina.

Poznaniacy nie kryli przed zawodami, że ich celem jest pozostanie w lidze. Wszak legitymowali się najniższym rankingiem. Liderami drużyny byli mistrz FIDE IGNACY NOWAK i arcymistrzyni HANNA ERENSKA-RADZEWSKA. Pozostali członkowie zespołu znacznie ustępują im klasą gry.

Jak to więc możliwe, że zespół w takim składzie zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski? Moim zdaniem odpowiedź jest tylko jedna. Po prostu naszym „międzynarodowym gwiazdom" z innych zespołów nie bardzo chce się w lidze grać. Świadczy o tym również to, że tylko na najważniejszych szachownicach — pierwszej męskiej i kobiecej, triumfowali renomowani zawodnicy (A. Sznapik — 7,5 pkt. i H. Ereńska-Radzewska — 10 pkt. z 11 partii). Na pozostałych najlepszymi byli szachiści nie należący do krajowej czołówki. Tegoroczna liga potwierdziła też twierdzenie krążące nie od dziś w naszym szachowym świątku: „łatwiej jest się utrzymać w ekstraklasie niż do niej awansować". II-ligowcy bowiem walczą, a I liga odrabia pańszczyznę.

— * —

Rozwiązania zadań: nr 151 — 1. Hd7 (1... Sa5 2. Hb5, 1... Ha4 2. Hd6), **nr 152** — 1. Gc6 (1... bc 2. Sc5, 1... e6 2. Sb4. 1... Kc6 2. Se5, 1... e5 2. Wf6), **nr 153** — 1. d3 (1... He3 2. Gd4 He5 3. Se5, 1... Ge3 2. Gg3 Gg5, 3. Se3. 1... Wf7f6 2. Gf4 Wf5 3. Sf6, 1... Wff4 2. Gf6 Wf5 3. Sf4), **nr 154** — 1. g3 (1... Wc 3 2. Gd4 Kd4 3. Hd6, 1... b4 2. Gc5 Kc5 3. He5, 1... Gb3, 2. Hc7 Wa5, 3. Hc5), **nr 155** — 1. Gc7 (1... Wg8 2. Gb5 Gd7 3. Gd7, 1... Gd7 2. Hh5 Wf7 3. Gb5, 1... Ga6 2. Hc6 Wd7 3. Gc4).

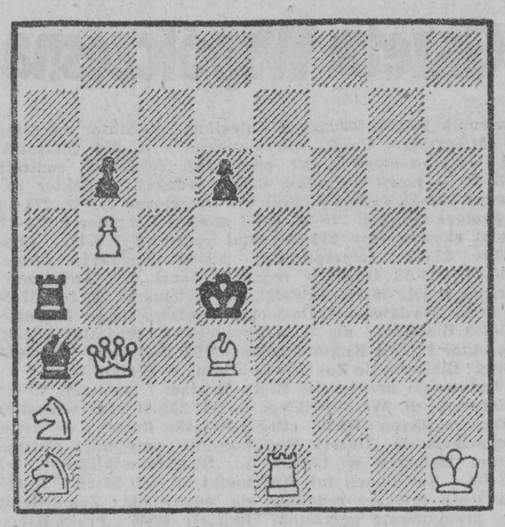
Nagrody wylosowali: MARIUSZ CHILIŃSKI z Białegostoku, ANTONI GARWOŁA z Warszawy, MAGDALENA JURKIEWICZ z Łomży, TADEUSZ DZIETCZYK ze Skabina i ANDRZEJ OPANOWSKI z Olecka.

— * —

ZADANIE NR 160

Mat w dwóch posunięciach

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) składany trójnóg, 6) podanie skierowane do władz, 11) japoński narodowy instrument muzyczny, 12) rupieć, 13) rów oblężniczy, 14) porządek, 15) otwór w stole bilardowym, 16) pracuje w szpitalu, 18) głaz narzutowy, 20) lodowiec kontynentalny, 22) organ dowodzenia, 24) nęci, 27) solenizant lutowo-sierpniowo-listopadowy, 28) przedmiot, 29) coś z drobiu, 30) materiał ubraniowy, 31) równiutka powierzchnia, 34) na powiece albo na stawie, 37) wiśnia wonna, 40) uzyskanie dystansu, 42) nieproszony gość, 45) dawniejsza opłata drogowa, 46) kojarzy się z Babą, 47) naftowa, 48) kamień półszlachetny, 49) składa się z jądra i elektronów, 50) rzemieślnik albo artysta, 51) rodzaj zasłony.

PIONOWO: 1) kawałek tkaniny odcięty pod kątem ostrym w stosunku do nitek, 2) przy obrabiarce, 3) z laguną, 4) drzewo z baziami, 5) w długopisie, 6) rasa psa, 7) wyrobienie towarzyskie, 8) w myśliwskich nabojach, 9) obchodzi imieniny 20 maja lub 14 czerwca, 10) jest najlepszą obroną, 17) miasto na Pojezierzu Chełmińskim, 19) maszyna używana do wyrównywania terenu, usuwania śniegu itp., 21) plamy na tle ogólnego umaszczenia sierści zwierząt, 22) narzędzie stolarskie, 23) charakterystyczna dla debiutantów, 25) np. krowa, 26) marionetka, 32) część rośliny, 33) nazwa dwóch stanów w USA, 35) uszkodzenie korony kopyta końskiego, 36) tłuczek do obłuskiwania ziarna w stępie, 38) przy krosnach, 39) część drzewa z korzeniami, 40) halucynacja, 41) piłkarze z Mielca, 43) „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", 44) zapora wodna.

HELLES

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą pod białostocki adres redakcji właściwe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 273".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 267

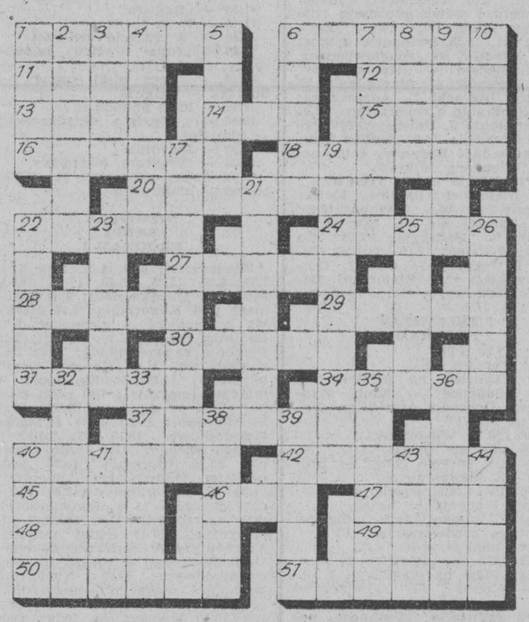
POZIOMO: żądza, ostroga, europ, łosza, łutówka, kalka, Alan, ateistka, notatka, zdrada, pisk, pretekst, alibi, Dakar, Anastazy, osad, okrasa, eskorta, lotniarz, rani, satyr, pikarz, atest, arkan, kolczyk, ssawa.

PIONOWO: żółtaczka, deska, Zuzanna, Aral, opłata, tętnik, odwet, agawa, katar, etat, sapka, kasta, odpis, rufa, iskra, era, edykt, lasso, Baden, realistka, tyka, zorza, rarytas, siłacz, orszak, lepik, trefl, arena, taks. (lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 261 z 9—10 listopada br. nagrody książkowe wylosowali: PELAGIA GRABOWSKA z Łap, ALFRED TAMKUN z Korycina, WALDEMAR ŁEBKOWSKI z Łomży oraz IZABELLA BYLIŃSKA i BOGUSŁAW ZAJKOWSKI — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w godz. 9—15, w terminie dwutygodniowym. (bm)



Barwy przyjaźni

U sąsiadów — bez tajemnic

6-osobową grupę włókniarzy z Grodzieńskiego Kombinatu Przędzalniano-Nicielnianego im. 25 Zjazdu KPSS fastowska załoga przywitała bardzo serdecznie i zaprosiła do... pracy w przędzalniach.

— Grodno to miasto kobiet — mówi kierownik grupy, AŁŁA PROCHOROWA, która w swoim zakładzie pełni funkcję dyrektora kursów przyuczania do zawodu. — Tylko w naszym kombinacie z ponad 5-tysięcznej załogi, więcej niż połowę zatrudnionych stanowią panie, ich średni wiek nie osiągnął jeszcze trzydziestki. W ciągu doby wytwarzamy 63 tony przędzy bawełnianej na potrzeby dziewiarstwa i 1300 tys. standardowych szpulek nici.

Mile nas zaskoczył — dodaje — fakt, iż nie tylko dyrektorzy, ale i robotnicy wiedzą o podpisanym w styczniu tego roku porozumieniu o współpracy między zakładami z Białegostoku i Grodna. Nasz przyjazd i jednoczesna wizyta fastowiaków na Białorusi są potwierdzeniem, że będzie ono realizowane. Przewidziano w nim różne formy współpracy i kontaktów; nie tylko tych zawodowych. Być może uda się również zorganizować międzyzakładowe współzawodnictwo pracy. Zamierzamy ponadto dokonać wymiany grup pracowników i dzieci; nasi będą wypoczywać w Polsce, a włókniarze z Białegostoku pojadą na wczasy na Białoruś.

Obecna wizyta zapoczątkowała kontakty zawodowe. Radzieccy przędzalnicy zapoznali się z warunkami i produkcją w fastowskich przędzalniach. O swoich polskich kolegach i ich wysokich kwalifikacjach mówią z uznaniem. Chwalą dobre tempo pracy, które ich zdaniem można jeszcze usprawnić.

Mistrz przędzalni **Ryszard Matujzo** zaprezentował system obsługi, dzięki któremu grodzieńskie prządki zamiast 36, jak w „Fastach", obsługują aż 50 bębnów.

— Ważne jest — stwierdza — aby prządka przełamała barierę psychologiczną. Przy takiej organizacji rośnie wydajność maszyn, produkcja, a tym samym i płaca robotnika.

— Przy okazji wymiany doświadczeń — uzupełnia A. Prochorowa — podpatrujemy nowinki techniczne, które pragnęlibyśmy wprowadzić u siebie. Interesuje nas np. pakowarka przędzy w folię termokurczliwą polskiej produkcji. Jest świetna. Podpowiemy swojej dyrekcji, aby zakupiła do naszej fabryki właśnie taką. Podobały nam się również wiązałki przędzy w przędzalni bezwrzecionowej. Nie mamy takich u siebie. Spróbujemy przy okazji trwającej obecnie modernizacji parku maszynowego, podpowiedzieć o tego typu rozwiązaniach, tym bardziej, że w opinii fachowców z „Fast" uzyskały one wysoką ocenę.

Oprócz czysto zawodowych informacji, radzieccy goście opowiedzą swoim współpracownikom o życiu i warunkach białostockich włókniarzy oraz o przyjęciu, z jakim się tu spotykali na każdym kroku.

— Zabierzemy ze sobą — powiedzieli — wspomnienie miasta, pięknego przez swoją nowoczesność i widoczną troskę o obiekty zabytkowe. Takie kontakty, dodali, umacniają przyjaźń między naszymi narodami, co powinno służyć wszystkim ludziom na świecie, szczególnie teraz w obliczu zagrożenia wojennego. (lus)





Hajnowskie targi

W każdą środę w **Hajnówce** odbywa się targ, na który przyjeżdżają rolnicy nawet z odległych okolic. Mogą oni sprzedawać nadwyżki płodów rolnych i kupić przedmioty potrzebne w gospodarstwie. Wielu jednak zjawia się, aby po prostu spotkać się ze znajomymi.

Złośliwi twierdzą, że na hajnowskim targu, przy odpowiednim zachwalaniu, można sprzedać nawet kawałek starej sprężyny. Faktem jest jednak, iż wachlarz oferowanych towarów jest bardzo szeroki. Można tu kupić kaktus w doniczce, motocykl, ciuchy, a nawet „cudowny" preparat do mycia okien za jedyne 50 złotych. (KL)

SPORT

6—8 grudnia

„Złoty Zubr" wzywa na ring

Atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny turniej bokserski **„ZŁOTEGO ŻUBRA".** Odbędzie się on w Białymstoku (od 6 do 8 grudnia) z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych. Podobnie jak poprzednio część walk ćwierćfinałowych obejrzą kibice w Bielsku Podlaskim.

Jak nas poinformował sekretarz BKS „Gwardia" — **Eugeniusz Jakubowski** potwierdzili swój przyjazd pięściarze z Rumunii i Grodna. W turnieju udział wezmą zawodnicy z klubów: **Wisła Kraków** (z aktualnym mistrzem Polski — D. Czernijem), **Gwardia Koszalin, Błękitni Kielce, Igloopol Dębica, Czarni Słupsk, FAM Chełmno, Zawisza Bydgoszcz** (w składzie jest kilku medalistów ostatnich mistrzostw kraju) i **Gwardia Warszawa,** no i oczywiście białostoczanie. Ze względu na arcyważny mecz decydujący o awansie do II ligi nie mogą wziąć udziału w zawodach bokserzy Mazura Ełk.

Wkrótce ukaże się specjalny folder — informator o XI edycji turnieju „Złotego Żubra". Zakłady pracy mogą składać (od poniedziałku) zamówienia na karnety (po 500 zł) i bilety na każdy dzień turnieju (po 200 zł). (su)

A to ciekawe!

TRENER INTERU — ZWOLNIONY

Piłkarzy Interu Mediolan po 6 meczów w III rundzie rozgrywek o Puchar UEFA z Legią Warszawa poprowadzi nowy trener. Szef mediolańskiego klubu, Ernesto Pellegrini poinformował o dymisji dotychczasowego trenera piłkarzy Interu — Illario Castangera. Nowym trenerem został Mario Corsc, który dotychczas prowadził młodych piłkarzy tego klubu.

Jak oświadczył na konferencji prasowej E. Pellegrini, decyzja została podjęta po rozmowach z trenerem Castangerem. „Castanger oświadczył, iż kilku piłkarzy straciło do niego zaufanie i zamierza w związku z tym zrezygnować z prowadzenia drużyny. W tej sytuacji podjąłem decyzję o zwolnieniu go z funkcji trenera" — stwierdził prezes Interu.

Dymisja Castangera jest przyjęta z zaskoczeniem dla wielkiej kibiców. Podjęta została kilka dni przed bardzo ważnym meczem ligowym — z Juventusem Turyn. Inter zajmuje w tabeli ligowej trzecią lokatę mając 2 pkt. straty do lidera — Juventusu. Sportowi komentatorzy we Włoszech uważają, iż głównym powodem zwolnienia Castangera było niezadowolenie z osiągniętych przez Inter wyników w tym sezonie.

COŚ W TYM JEST...

Maratony biegowe — coś w tym jest, że elektryzują ludzi, przyciągają na trasę. W najsłynniejszym — nowojorskim maratonie w grupie mężczyzn chciało startować 80 tysięcy biegaczy, dopuszczono tylko 14.414 z 75 krajów całego świata, inaczej organizacyjnie, by sobie nie poradzono. Startowało 4.765 kobiet. Za opłatą stanowiącą pulę startowego płacono 300 dolarów. Ostatni zawodnik na mecie zajął 15.749 miejsce, pokonując na przebiegnięcie 42 km 195 metrów — 8.04.10 godz. Ten wielki bieg na trasie obserwowało i gorąco dopingowało 2 milionów widzów, uczestników ponad 2 miliony mieszkańców Nowego Jorku. 12 kilometrów odbierało bezpośrednio transmisję, którą oglądał miliard ludzi. Zdzisław Krzyszkowiak był honorowym gościem tej imprezy.

Organizatorzy maratonu w Nowym Jorku wyznaczyli specjalną nagrodę w wysokości miliona dolarów dla uczestnika, który ustanowi rekord świata należący do Portugalczyka Lopeza i wynoszący 2.07,12. W czasie wcześniej przeprowadzonego maratonu w Chicago, Brytyjczyk Steve Jones otarł się o rekord uzyskując zaledwie o sekundę czas gorszy. W Nowym Jorku z uwagi na upał i wiatr przeciwny wynik był słabszy. Rezultat poniżej 2 godz. w biegu maratońskim oznacza przynależności do światowej klasy. Uzyskało go ponad 30 biegaczy, a 15 zeszło poniżej 2.09 godz.

WYBRAŁ „CYRK"

Nie tylko Polska ma problemy z Tiałkównami. Jugosłowianie mają podobne z wicemistrzem olimpijskim z Sarajewa — Jurą Franko. Bożyszcze kibiców „Partizani" bez zgody federacji narciarskiej przeszedł na zawodowstwo i wyjechał do USA, gdzie w „cyrku zjazdowym" popisuje się za pieniądze. Wciągneli go dwaj bracia slalomiści — Steve i Phil Machre. Franko miał dostać za kontrakt 50 tys. dolarów.

REKORDY ŚWIATA

Nie był to rok wielkich rekordów świata w lekkiej atletyce, tym niemniej kilka ich padło. Kobiety: **Petra Felke** (NRD) — oszczepnie — 75.40, **Yan Hong** (Chiny) w chodzie na 10 km — 44.54.00, **Mary Slaney** (USA) na 1 mile — 4.16,75, **Zola Budd** (Wielka Brytania) na 5 km — 14.48.07, **Ingrid Kristiansen** (Norwegia) na 10 km — 30.59,42 i w maratonie — 2.21,06.

Mężczyźni pobili więcej rekordów i w ciekawszych konkurencjach: **Rudolf Powarnicyn** (ZSRR) w skoku wzwyż — 240 cm, **Igor. Paklin** (ZSRR) uzyskał o cm więcej, **Sergiej Bubka** (ZSRR) w skoku o tyczce — 600 cm, **Willie Banks** (USA) w trójskoku — 17.97, **Steve Cram** (Wielka Brytania) na 1500 m — 3.29.67, a **Said Aouita** (Maroko) — 3.29.45. **Steve Cram** na 1 milę — 3.46.31 i na 2000 m — 4.51.39 zaś **Said Aouita** na 5 km — 13.00,40, **Carlos Lopes** (Portugalia) w maratonie — 2.07.11 a **Perlow** w chodzie na 50 km — 3.39,47.

Opr. (L)

Wkrótce Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Do „Mozaiki" po repertuar

Miejski Dom Kultury rozpoczął przygotowania do eliminacji rejonowych **XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.** Może w nich uczestniczyć młodzież ze szkół ponadpodstawowych oraz osoby dorosłe. Konkurs przebiegać będzie w trzech kategoriach: turnieju recytatorskim, poezji śpiewanej oraz monodramie. Podobnie jak przed rokiem MDK chce pomóc młodzieży i dorosłym, wrażliwym na piękno języka, wszystkim tym, którzy zechcą spróbować sił w eliminacjach.

Od 23 listopada działać będzie w klubie **„Mozaika"** (ul. M. Skłodowskiej 16) punkt konsultacyjny. W poniedziałki i środy, w godz. 16—18 można będzie podyskutować o doborze repertuaru, interpretacji utworów, itp. Porad udzielać będą profesjonaliści. Bliższe informacje na temat, konkursu można uzyskać w MDK przy ul. Dzierżyńskiego 10, tel. 223-70. (m-i)

Śniegu trochę napadało...

Przyszła! Trochę wcześniej niż zwykle, jakby nieoczekiwana. Zaskoczyła nas. Ale... Dobrze, że jest. Skończyły się plucha, deszcze, jesienne zawieruchy. Chwycił mróz. Sypnął śnieg i... już są pierwsze kłopoty. Z samochodami, akumulatorami, oponami — tymi „łysymi" oczywiście. Można za to iść na pierwszy spacer — pierwszy zimowy, chociaż do 21 grudnia — kalendarzowego początku „królowej śniegu" trochę jeszcze czasu zostało. (tk)

Fot. Z. LENKIEWICZ



Ciężkie czasy dla komisów

Jeszcze dwa lata temu w poszukiwaniu atrakcyjnych towarów zwiedzano sklepy i stoiska komisowe. A tych ostatnich namnożyło się wówczas niczym grzybów po deszczu. Branże: odzieżowa, dziewiarska, pończosznicza oraz obuwnicza — sterowane rozdzielnikiem centralnym, nękane brakiem surowców — nie zadowalały nikogo — ani klientów, ani handlowców.

Aby więc stworzyć pozory lepszego zaopatrzenia, w wielu białostockich placówkach handlowych WPHW poczęto tworzyć tzw. stoiska komisowe. W sklepie tekstylnym przy ul. Grottgera w wydzielonym kącie można było wtedy kupić niemal wszystko — od wieczorowej toalety po damskie gumowce. Sklep „Moda Męska" celował w upłynnianiu wszelkiej maści odzieży ze skór i futra. Do pawilonu „Zbyszko i Jagienka" zaglądano, poszukując bawełnianych sukienek i wełnianej dzianiny.

Jednym słowem, był to okres, kiedy sprzedaż komisowa znacząco uzupełniała lukę w ofercie handlowej rodzimego przemysłu.

Pierwszym symptomem czasów lepszych dla klientów a gorszych dla komisów stały się przeceny sezonowe. Choć o przecenach krąży opinia niezbyt dla handlowców pochlebna, bowiem głosząca, iż przecenia się wyłącznie takie buble, których nikt nie chciałby wziąć nawet za darmo — a co dopiero za pół darmo — jest bezspornym faktem, że półki i wieszaki mamy już zapełnione.

Na początku tego roku białostockie WPHW zadecydowało, że

stoiska komisowe są już niepotrzebne.

Część z nich zlikwidowano, część jest w trakcie likwidacji. Na pierwszy ogień poszedł pawilon „Zbyszko i Jagienka", gdzie dział sprzedaży komisowej zastąpiono dziewiarstwem młodzieżowym. Stoisko w „Modzie Męskiej" słynące z kożuchów, znów prowadzi konfekcję. Sklep przy ul. Nowotki 4 został zamknięty i do czasu uzyskania lepszego lokalu po prostu nie istnieje. Los wyżej wymienionych dzielą stoiska komisowe placówek WPHW przy ul. Grottgera oraz Wesołej.

Kierownik działu ogólno-handlowego WPHW, **Barbara Więcław** podaje motywy towarzyszące owej decyzji.

— Likwidacja stoisk komisowych podyktowana została widoczną poprawą zaopatrzenia rynku w artykuły odzieżowe, pończosznicze oraz obuwie. Znacznie zmalało też zainteresowanie klientów zakupem towarów w sieci komisowej. Wyniki ekonomiczne uzyskane w roku ubiegłym i w trzech kwartałach roku bieżącego wskazują, że działalność tych placówek i stoisk stała się dla przedsiębiorstwa (WPHW — przyp. wł.) nierentowna. Wpływy z pobieranej przy sprzedaży prowizji nie pokrywają kosztów działalności stoisk komisowych.

Od stycznia do końca września br. sklep komisowy przy ul. Malmeda zamknął swoje obroty sumą 17,5 mln złotych — czyli równą kwartalnej sprzedaży sprzed dwóch lat. A trzeba zaznaczyć, że wśród białostockich komisów ten właśnie ma obroty najwyższe.

Poza planem stopniowej likwidacji

zostały tylko cztery

placówki komisowe. Są to: sklep przy ul. Malmeda 6, stoisko z odzieżą dziecięcą w Domu Handlowym „Opałek", komis sprzętu RTV i AGD przy ul. Manifestu Lipcowego oraz komis meblowy przy ul. Kolejowej 14.

Wiele niejasności powstało wokół nowych zasad „komisowania" towarów. Otóż na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 stycznia ub.r., wprowadzono obowiązek tzw. opłat skarbowych uiszczanych przez wystawiającego obok prowizji. Opłaty skarbowe obecnie kształtują się następująco:

— od nowych i używanych towarów pochodzenia zagranicznego — 10 proc. ich wartości;

— od nowych i używanych towarów krajowych — jeżeli ich cena jednostkowa przekracza 15 tys. zł — 5 proc.

Rozporządzenie to skutecznie zahamowało napływ „komisantów", którym niejednokrotnie bardziej się opłaca towar sprzedać na rynku — bez 25 proc. w sumie narzutu.

W Białymstoku pozostały więc cztery sklepy komisowe. Czy przeżyją klauzulę rentowności — zobaczymy. Ale prawdą jest, że wiele atrakcyjnych towarów szuka się nadal na rynku. (hp)

Tylko jednego dnia:

- 9 KOLIZJI
- 3 WYPADKI, W TYM ŚMIERTELNY
- SAMOCHODOWY TANIEC NA LODZIE
- LUDZIE ŁAMIĄ NOGI

Kilka mroźnych dni, połączonych z opadami śniegu pokryło ulice Białegostoku i szosy województwa warstwą lodu. Pierwszy śnieg jest zawsze bardzo groźny. Niestety — zapominają o tym kierowcy i piesi.

Śnieg spadający na ciepły jeszcze stosunkowo asfalt topnieje i wystarczy (np. wieczorem) kilka stopni mrozu aby powstała lodowa tafla na jezdni. W czwartek Wydział Ruchu Drogowego WUSW odnotował dziewięć kolizji i trzy wypadki. Jedna osoba poniosła śmierć, dwie ranne przebywają w szpitalu. To efekt jednego dnia, jednego z pierwszych zimowych dni.

Zima, choć trudno rzec, że nas zaskoczyła, pokazała już „swoje pazury". Wielu kierowców zapomniało, że jezdnia straciła normalną przyczepność i nie pozwala na rozwinięcie zbyt dużej prędkości. Nie można też zapomnieć o wydłużeniu się drogi hamowania pojazdu. Praktycznie każdy wyjeżdżający na ulice powinien od razu sprawdzić przyczepność — poprzez lekkie przyhamowanie przy małej prędkości. Nieprzestrzeganie tych podstawowych reguł może skończyć się tragicznie.

Jezdnie są śliskie... Zwłaszcza, że i MPO zareagowało z pewnym opóźnieniem. W czwartek m.in. odcinek ul. Marchlewskiego przy rondzie był bardzo śliski. Samochody poruszały się z prędkością pieszego. Lekkie hamowanie nic nie dawało, zaś gwałtowniejsze stawiało pojazdy w poprzek jezdni.

Powinni o tym pamiętać nie tylko kierowcy. Piesi muszą brać to pod uwagę przy wkraczaniu na jezdnię — samochody wszak nie zatrzymają się w miejscu.

Odnotowano także w przychodniach zwiększoną ilość urazów ciała, a zwłaszcza zwichnięć i złamań kończyn, spowodowanych zwykłym pośliźnięciem się. A więc — uwaga — drogi i chodniki są śliskie. Pamiętajmy o tym.

(tol)

kolumna A

Lepiej i taniej niż na giełdzie

Automobilklub Podlaski od lat stara się ułatwiać życie zmotoryzowanym z naszego miasta. Znane są inicjatywy AP dotyczące podnoszenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, szkolenia kierowców w dziedzinie obsługi pojazdów mechanicznych i inne. Ostatnio godną zauważenia inicjatywą jest powołanie Biura Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów. Jak na razie cieszy się ono dużym zainteresowaniem. Być może ta forma pośrednictwa przyczyni się do ukrócenia spekulacyjnych praktyk, panujących na giełdach samochodowych. Przypominamy, że Biuro przyjmuje zgłoszenia w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—13 oraz od najbliższej niedzieli, 24 bm. w godz. 10—14.

Adres Biura: Automobilklub Podlaski, ul. Lenina 19, tel. 418-500 lub 417-685.

(ms)

PROSTO W OCZY

Prosimy grzeczniej!

Wszyscy w jakimś momencie jesteśmy petentami — stajemy przed biurkiem urzędnika, przed okienkiem, za którym „znikają" nasze papierki, dokumenty, często pieniądze. Jeśli wszystko jest jak trzeba — załatwiamy sprawę szybko i niekiedy bez słowa. Śpieszymy dalej.

Bywa jednak, że przy biurku czy okienku wywiązuje się rozmowa. Między urzędnikiem i petentem. Padają pytania i odpowiedzi. Nie zawsze jasne. Zniecierpliwienie rodzi napięcie. Pryska grzeczność. Gorzej, gdy zagrają nerwy. Już nie ma mowy o takcie, kulturze, kompromisie, dyplomacji itd. Jeszcze gorzej, gdy urzędnik nie zapanuje nad chwilową słabością — swoją lub petenta.

W wielu listach czy sygnałach telefonicznych czytelnicy pytają, dlaczego tu i ówdzie są traktowani w sposób bezczelny czy wręcz agresywny.

„Chcę się dowiedzieć o zasiłek chorobowy, a zamiast tłumaczenia krzyczy się na mnie i jeszcze złośliwie komentuje" — pisze samotna matka, usiłująca cokolwiek wyjaśnić najpierw w swoim zakładzie pracy.

„Pytam w okienku pocztowym, tym samym gdzie przed miesiącem nadawałem telegraficznie dwa tysiące synowi w wojsku, dlaczego pieniądze przez miesiąc nie doszły? Zamiast wyjaśnienia, rady, panienka rzuciła mi druk zatytułowany „Pismo wywiadowcze", z którym nie bardzo wiedziałem, co robić."

Opryskliwość i zły humor pani urzędniczki podziałały skutecznie: petent odszedł zniechęcony. Wstąpił do nas po drodze. Ot, zwyczajnie, żeby się podzielić swoim żalem.

„Może trzeba, abyście częściej pisali o coraz pilniejszym zapotrzebowaniu na życzliwość między ludźmi. Gdyby ta pani z poczty choć trochę grzeczniej mnie potraktowała. Bo zaginione pieniądze powinny się znaleźć. Ale gdzie szukać zrozumienia?"

Na odchodnem p. KAZIMIERZ L. mówi, że wolałby do nas przyjść z pochwałami i podziękowaniami dla grzecznych, cierpliwych urzędników czy panienek z pocztowych okienek...

My też chętniej pisalibyśmy o takich przykładach. (Ag)

Uszczęśliwianie na siłę?

„Krajanka" na wagę złota

O potrzebie spożywania nabiału mówi się przy każdej okazji. Ostatnio jednak białostoczanie narzekają na niedostatek białego sera. Owszem — w sklepach można kupić twaróg formowany, ale — jak twierdzą konsumenci — jest on często kwaśny, niesmaczny...

Powodzeniem cieszy się natomiast tradycyjna tzw. krajanka (ser na wagę). Innego zdania jest kierownik działu zbytu białostockiej mleczarni — **Anatol Owieczko.** Jak twierdzi, ser pakowany ma tę zaletę, że „nie przechodzi przez ręce" sprzedawców, na ladach nie ma rozrzuconych okruchów — jednym słowem jest zdrowszy. Potwierdza to też odbiór jakościowy i kontrola PIH.

Nam się jednak wydaje, że skoro klienci wolą tradycyjny „biały tłusty" na wagę, nie uszczęśliwiajmy ich na siłę. Poza tym, połowa zamówień (4 tony dziennie) realizowana przez mleczarnię, to stanowczo za mało. (kal)

Smoleń robi furorę

Występy **Bohdana Smolenia** wywołały w Białymstoku ogromne zainteresowanie. Na wszystkie zaplanowane uprzednio imprezy biletów zabrakło już na tydzień naprzód.

Jednak będzie dodatkowy koncert w sobotę, 23 listopada o godz. 12. Można nań nabyć bilety jeszcze dzisiaj w redakcji **„Kuriera Podlaskiego"**, od godz. 9 do 11. Później, tuż przed występem, już bezpośrednio w hali **Jagiellonii.**

Ponadto są jeszcze bilety na program specjalny dla dzieci **„Sześć dni z życia kolonisty".** Będzie on grany w poniedziałek i wtorek o godz. 14 i 16. (m-i)

Zguby

Złoty krzyżyk zgubiony 14 listopada w białostockim „Centralu" jest do odebrania u znalazcy, mieszkańca Dąbrowy Białostockiej, tel. 387 (ag)

Czyżby znieczulica?

WIESŁAW MURZIŃSKI ze wsi Milewskie (gmina Jasionówka) objął w roku 1984 po matce gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha. W domu jest matka licząca 56 lat i czternastoletnia siostra. Ojciec nie żyje. Jest też do spłacenia zadłużenie gospodarstwa, wynoszące 94 tys. złotych.

W CZERWCU br. W. Murziński został wcielony do czynnej służby wojskowej. Dziś trudno zorientować się, czy starania o odroczenie służby wojskowej były nieudolne, czy też Urząd Gminy słabo poparł te starania. Dość, że w opisanej sytuacji gospodarstwo i najbliższe osoby znalazły się w krytycznym położeniu.

Nic dziwnego, że żołnierz złożył odwołanie. Uzyskał informację, że w okresie odbywania służby wojskowej najbliższym członkom rodziny przysługuje prawo ubiegania się o uznanie konieczności prowadzenia przez żołnierza gospodarstwa rolnego. Decyzję w tej sprawie wydaje w pierwszej instancji terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego.

Żołnierz napisał do domu, że jeden z jego kolegów będący w podobnej sytuacji został zwolniony z wojska. Jednocześnie syn napisał do matki, że sprawę można załatwić na miejscu w jednostce wojskowej po uzyskaniu z gminy zaświadczeń, stwierdzających opisaną sytuację w rodzinie i gospodarstwie.

29 października matka zwróciła się do Urzędu Gminy w Jasionówce z prośbą o takie zaświadczenia. Zaświadczeń nie wydano. Petentka dowiedziała się od urzędników, że takowych nie uzyska, bo żołnierz musi odsłużyć jeden rok i wtedy będzie można myśleć o zwolnieniu. A przecież kobieta nie ubiegała się o podjęcie przez gminę decyzji w sprawie syna, lecz jedynie o zaświadczenia do przedłożenia w jednostce wojskowej.

Czy tak ma wyglądać w urzędzie obsługa obywatela, że odmawia się wydania zaświadczenia? Podkreślam ZAŚWIADCZENIA a nie podjęcia decyzji. (rp)

Cukierek w „Bałtyku" zamoczony

W SKLEPIE napojowo-cukierniczym, jak sama nazwa wskazuje, można kupić cukierki, oranżadę i napoje wysokoprocentowe takie. Na jednej półeczce leżą czekoladki na kartki dziecięce, herbatniczki postne i droższe „napoje" dla smakoszy.

Staje nasz trzecioklasista w kolejce, bo tak go nauczono, po 10 deka landrynek. Towarzystwo ma doborowe.

— Pół literka, szczeniaczek, pół literka, flaszeczka — padają fachowe nazwy. Ekspedientki szybciutko podają: z kontenerka do rączki, z kontenerka do rączki... O nazwę wódeczki nie pytają, bo klienci znajomi o gustach niewybrednych.

Stoi nasz maluszek w tym „swojskim" ogonku, a nad głową mu się kłębią k... i p... Słucha więc dziecię mowy ojczystej, rozumie co nieco, bo już zdążyło oswoić się z tym prostym, soczystym językiem.

Przed nim babina odlicza pieniążki.

— Oj, pomyliły się jej kółeczka na banknotach — wszak wzrok nie ten i szumek w głowie lekki czuje.

Najlepsze jednak zaczyna się dopiero przed sklepem. Biegną panowie na ratunek starszej pani. A małolaty, te mają lepsze oko, czekają co będzie dalej. Babunia znowu bęc. Berecik spadł z główki, i znowu bęc. To ci zabawa! Panowie rozchodzą się powoli widocznie „Bałtyk" poczuli. „Twoje ulubione słodycze marki SPOŁEM" — głosi napis na szybie. A pod szybą leży znajoma babulka i śmieje się do rozpuku. Nóżka jej się pewnie powinęła.

Wreszcie starucha „łapie" równowagę i koniec uciechy.

Myślicie, że to zmyślone? Nic podobnego! Ta „budująca" scenka rozegrała się 11 listopada br. o godz. 16.30, przy sklepie PSS nr 160 w Białymstoku.

W jedynym sklepie cukierniczym w osiedlu Bema sprzedawana jest także wódka. A szkoda! Napatrzą się dzieciaki na takie swojskie obrazki — lizaki przecież gdzieś kupić muszą — aby za kilka lat...

A my, dorośli, cóż? Nie interweniujemy, ubieramy się w płaszczyk obojętności udając, że nie widzimy tych mikroskopijnych, narazie, ścieżek wiodących do deprawacji.

(zet)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 37 — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostoczyzny. Galerie: Wojsko polskie w sztuce ludowej, Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Pejzaż wileński.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w soboty i niedziele w godz. 8—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy: 1) Rzeźby Krzysztofa Gąsowskiego z Białegostoku. 2) Grafiki Lecha Hajdamowicza z Białegostoku. 3) Malarstwa temperowego i projektów szkiców do malarstwa ściennego Kazimierza Ostrowskiego z Gdańska.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.